

Narada nauczycielskiego aktywu partyjnego

(Inf. wł.)
Przedwczoraj odbyła się narada aktywu partyjnego nauczycieli szkół podstawowych miasta Poznania, na której omówiono sposoby wypracowania w naszych szkołach zdrowego klimatu nauki zarówno dla wierzącej jak i niewierzącej młodzieży szkolnej.
I sekretarz KM PZPR — E. Hałas, omówił trudności towarzyszące wychowywaniu dzieci i młodzieży i wskazał na konieczność wzmożenia współpracy członków PZPR z całym gronem pedagogicznym.

Ostatnie zmiany w polityce naszego rządu wprowadzające naukę religii do szkół podstawowych — powiedział m. in. I sekretarz Komitetu Miejskiego

Ks. prymas S. Wyszyński wyjechał do Rzymu

WARSZAWA (PAP)

6 bm. w godzinach wieczornych Prymas Polski ks. kardynał Stefan Wyszyński opuścił Warszawę, udając się pociągiem do Rzymu na uroczystości związane z 40 rocznicą święcen biskupich papieża Piusa XII.

Wraz z Prymasem Polski wyjechali do Rzymu: ks. biskup Michał Klepacz — ordynariusz diecezji łódzkiej, ks. biskup Zygmunt Choromański — sekretarz Episkopatu, ks. biskup Antoni Baraniak — sufragan gnieźnieński oraz kapelan — ks. prałat Władysław Padacz.

Louis Saillant w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

6 bm. w godzinach wieczornych przybyła do Warszawy na zaproszenie CRZZ 4-osobowa delegacja Sekretariatu Światowej Federacji Związków Zawodowych z sekretarzem generalnym SFZZ — Louis Saillant.

Podwójna buchalteria kanciarzy

(Inf. wł.)

Organa MO woj. poznańskiego wpadły ostatnio na trop grupy kombinatorów, którzy w rozmaity sposób przechwytywali dochody naszej gospodarki narodowej. Wkrótce na ławie oskarżonych zasiadają: dyrektor Zespołu PGR Środa — Marian Cebulski, st. agronom Zespołu — Włodzimierz Gozdalik, gł. księgowy — Józef Pomysłaj, agent skupu nadwyżek rolnych MHD Północ i Południe — Lucjan Markowicz i kierownik Punktu Skupu Owoców i Warzyw w Kostrzynie Wlkp. — Jerzy Kubosz.

Gozdalik nawiązał kontakt z Markowiczem i za jego pośrednictwem sprzedał do Punktu Skupu Owoców i Warzyw w Kostrzynie ok. 20 ton cebuli wyhodowanej w PGR Środa. Wymieniona trójka postanowiła zarobić na tej transakcji około 20 tys. złotych, o czym świadczy fakt, że podczas drugiego spotkania Kubosz wręczył Gozdałkowi 10 tys. złotych zaliczki. Zysk miał powstać z różnicy między niską ceną sprzedaży cebuli przez Gozdałkę a wyższą ceną zakupu przez punkt w Kostrzynie, którego reprezentantem był Kubosz. Kombinację tę przerwały powiatowe organa MO.

Celem „uradowania” pobranej zaliczki ta sama trójka postanowiła przeprowadzić inną kombinację, aby Gozdałkę uwolnić od odbioru „rozchodowanych” już między kompanów w Zespole piętniędzy. Przeprowadzeniem tej kombinacji zajął się Markowicz. Na polecenie Gozdałki zabrano z PGR-u 21.500 kg grochu i wpłacono na konto bankowe zespołu 99.500 zł przy czym nabywcą według rachunku był „agent skupu MHD”.

Następnie Markowicz ponownie sprzedał groch w punkcie skupu (Ciąg dalszy na str. 2)

partii — likwidują dawne wypaczenia na tym odcinku, niemniej nie powinny prowadzić do ograniczenia zagwarantowanych Konstytucją praw wolności sumienia w odniesieniu do niewierzących.

Ob. Klara Jędrzejczak w naukowo opracowanym referacie omówiła następnie zagadnienie stosunku partii do religii.

W dyskusji zebrani oceniali sytuację w szkole i wysuwali wnioski, których realizacja przyczyni się może do uzdrowienia atmosfery nauczania i rozwinięcia pracy uświadamiającej zarówno wśród nauczycielstwa jak i rodziców.

Przewodniczący Tymczasowego Zarządu Towarzystwa Szkół Świeckich w Poznaniu Fr. Frąckowiak udzielił w zakończeniu narady szeregu informacji dotyczących działalności tego Towarzystwa oraz omówił rolę nauczyciela w kształtowaniu naukowego światopoglądu w szkole. (h)



Po zimowej przerwie, w każdą pogodną niedzielę przybiera wiele wycieczek do Żelazowej Woli, aby zwiedzić domek w którym urodził się Fryderyk Chopin. Fot. — CAF

Gwiazdka w maju

...przyszła do nas wprowadzić nie w postaci tradycyjnej uroczystości świątecznej, lecz w masie mikroskopijnych gwiazdek śniegu. W poniedziałek o godzinie 6 rano drzewa, krzewy, dachy budynków, samochody na ulicach pokryły się białym całunem. Żywe w ostatnich dniach liście i pączki kwiatowe na drzewach skurczyły się w samobronie zwłnęły w ruloniki, zamary pod wpływem zerowej temperatury. Żal jakiś i przygnębienie ogarnęły całą żywą przyrodę. Ludzi także.

Gwiazdka w maju — tymi słowami pozdrawiali się dobrzy znajomi na klatkach schodowych, a nawet obcy sobie przechoźni na ulicach i klienci w sklepach. Na wszystkich twarzach malowało się zdziwienie, jakby zawód i żal do maja, tego najpiękniejszego, opiewanego przez poetów, miesiąca kalendarzowej wiosny. Równocześnie pytano się wzajemnie z troską w głosie: co będzie na polach, w sadach, ogrodach warzywnych? Przecież na skutek ciepłego i suchego marca oraz częstego kwietnia wszystkie rośliny „ru szły” na całą parę. Zakwitły rzepak, żyto zdradza tendencję do wykwaszenia się, drzewa i krzewy zawiązały słupki owocowe, ogrodnicy wyszli z wysadkami na otwartą przestrzeń.

Zwycięstwo poznańskiego skifisty

We Wrocławiu odbyły się ogólnopolskie zawody wioślarskie przy udziale reprezentantów siedmiu najsilniejszych ośrodków kraju. Startowali również — olimpijczycy.

W jedynkach mężczyzn, po bardzo zaciętej walce, Przewoźnik z poznańskiego AZS pokonał wrocławianina Antkowiaka w czasie 9.11.5. W pozostałych biegach triumfowały osady olimpijskie Wrocławia.

Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, środa 8 V 1957

Nr 108 (4128)

Zaopatrzenie w surowce — Walka ze spekulacją — Sprawa przymusowych zarządów — Podatki Wnioski Krajowego Zjazdu Rzemiosła

WARSZAWA (PAP)

W atmosferze gorącej dyskusji toczyły się obrady Krajowego Zjazdu Rzemiosła. Głównym przedmiotem dyskusji były nurtujące rzemiosło sprawy zaopatrzenia, przydziału lokali i podatków.

Ogólnie stwierdzono, iż przez niedostateczne zaopatrzenie w surowce, rzemieślnik z konieczności staje się

„spekulantem”, gdyż zmuszony jest nabywać surowce u pokątnych sprzedawców. Winę za niewłaściwy rozdział surowców ponosi również — jak przyznano samokrytycznie — samorząd rzemieślniczy, który nie potrafił odpowiednio zorganizować własnej sieci dystrybucyjnej.

Wielu mówców zwróciło uwagę, iż w terenie nie jest realizowana uchwała Rady Ministrów w sprawie przekazywania rzemieślnikom przez przemysł kluczowy zbędnych maszyn i urządzeń, natomiast maszyn te stają się przedmiotem spekulacji pracowników odpowiedzialnych za ich przydział.

W dyskusji poruszono także problem przenikania do szeregów rzemieślniczych kombinatorów i spekulantów, którzy pod płaszczykiem rzemiosła prowadzą szkodliwą dla gospodarki narodowej działalność.

Domagano się również zaniechania praktyk bezrobocia wydawania kart rejestracyjnych ludziom nie posiadającym kwalifikacji i odpowiednich uprawnień oraz powołania społecznej komisji, która będzie karała osoby uprawiające nielegalnie rzemiosło.

Wiele rozgoryczenia wśród rzemieślników budzi nieuregulowana dotychczas sprawa warsztatów i

urządzeń rzemieślniczych objętych przymusowym zarządem. W odpowiedzi na zarzuty przewlekłego załatwiania tego problemu, min. przemysłu drobnego i rzemiosła — Moskwa zapewnił zebranych że zarządy przymusowe, jako instytucja prawna zostaną niewątpliwie zniesione, jednak sprawa ta wymaga głębszej analizy i odrębnego aktu prawnego. Niezależnie od tego w ub. miesiącu około 200 warsztatów rzemieślniczych podlegających przymusowemu zarządowi zwrócono już rzemieślnikom.

Większego zróżnicowania wymaga — zdaniem rzemieślników — sprawa wymiaru rocznego kwotowego, który winien być ustalany od stopnia wyposażenia warsztatu w maszynę i narzędzia.

Dezyderaty zabierających głos w dyskusji znalazły wyraz w uchwalonych wnioskach, które będą realizowane po przedyskutowaniu ich z odpowiednimi resortami.

W ST. LOUIS (stan Missouri) zmarł w wieku lat 40 dr J. Kennedy. Był on jednym z czterech naukowców, którzy wynaleźli pierwiastek Pluton — niezbędny do produkcji bomb atomowych.

WYŚCIG POKOJU

W walce z górami i śnieżną burzą zwycięża Belg Proost

Już po raz drugi w Jubileuszowym Wyścigu P — B — W zwycięzcą etapowym został kolarz belgijski — Proost. — Trasa wczorajszego V etapu prowadzącego z Karłowych Wód do Karl — Marx — Stadt (140 km) należała do najtrudniejszych w tegorocznym Wyścigu. Na przestrzeni 35 km szosa bez przerwy wznosiła się w górę, przy różnicy wzniesień dochodzącej do 700 m.

Drugim, jeszcze bodaj trudniejszym przeciwnikiem kolarzy była pogoda: śnieg, zimno i przenikliwy wiatr.

W sytuacji tej bardzo przydał się kolarzom poniedziałkowy odpoczynek. Wrócił do sił, wyczerpany po finiszu na IV etapie, Paradowski, a Włocławski przeprowadził skuteczną kurację ślino przebiegania.

Po starcie kolarze ruszają zwarcią grupą. Mimo fatalnych warunków atmosferycznych, czołowa — główna grupa jedzie w tempie 35 km/godz. Granicę czechosłowacko-niemiecką, jako pierwszą, osiąga grupa 30 kolarzy. Teraz zaczyna się heroiczna walka kolarzy z pogodą; śnieg pada tak gęstymi płatami, że z odległości 5—10 m nie widać sylwetki człowieka, a co do piero mówić o rozpoznaniu numerów startowych zawodników. Wielu kolarzy schodzi z rowerów; naciągają swetry, rozgrzewają się. To nie jest pogoda dla rozgrywania tego rodzaju imprez sportowych. Jeszcze raz nasuwa się myśl, aby termin przyszłorocznego Wyścigu Pokoju przesunąć na późniejszą porę.

42 km, mniejszość Aue. Lotny finisz wygrywa Belg — Proost — przed swoim rodakiem — Van Tongerloo, Bułgarem — Dimowem i Schurem (NRD). Za nimi większa grupa kolarzy, a wśród nich — leader wyścigu — Christow, Fin — Nyman i Niemiec — Stolper; są tu także Polacy: PARADOWSKI, CHWIENDACZ, GRABOWSKI, BULGALSKI i PRUSKI. Włocławski rozsądnie trzyma się końca wyścigu; po przebytej chorobie chce nabrać sił do walki na następnych etapach.

63 km. Czołówek prowadzi Niemiec: Schur i Stolper. O 200 m za nimi grupa około 15 kolarzy z PARADOWSKIM na czele, inicjuje ułany pościg. Pogoda poprawia się. Jest zimno, ale z chmur wychodzi słońce.

Targi — Targi — Targi 16-tonowy kompresor z Czechosłowacji i pierwszy wagon z Węgier

(Inf. wł.)

Liczba wagonów z eksponatami, które przybyły już do Poznania na MTP, dochodzi prawie 60. W dniu wczorajszym nadeszły dalsze wagony: 3 z Czechosłowacji z 16-tonowym kompresorem, samochodem ciężarowym i obudową stoiska, wagon ze Związku Radzieckiego z eksponatami oraz wagon z obudową stoiska austriackiego. Nadeszły również pierwsze wagony z obudową stoiska węgierskiego.

Ekspozycja węgierska zajmie 500 m² powierzchni krytej w pawilonie 21 oraz 800 m² powierzchni otwartej.

Do Poznania przybył w ub. sobotę dyrektor pawilonu węgierskiego na XXVI MTP — p. Sandor Gombos, który zapoznał się ze stanem prac przygotowawczych w pawilonie węgierskim oraz zwiedził tereny targowe. (v)

Polski przemysł wystawi urządzenia radarowe

(Inf. wł.)

Polskie centrale handlowe wystawiają na tegorocznych Targach szereg atrakcyjnych artykułów: urządzeń.

M. in. w pawilonie centralnym — nr 11 — znajdują pomieszczenie wszystkie eksponaty przemysłu elektrotechnicznego — centrali „Elektrim”. Dzielą się one na kilka grup towarowych: teletechniczna, aparatów elektrycznych, maszyn elektrycznych, grup lampowa, aparatów pomiarowych, przemysłu kotłowni i turbin, przemysłu zabezpieczenia ruchu i łączności oraz artykułów elektrotechnicznych. Nowością wśród eksponatów tych działów będą urządzenia radarowe dla sygnalizacji i automatycznego sterowania w kolejnictwie, dla potrzeb górnictwa oraz specjalne silniki dla celów trakcyjnych i obrabiałek. (v)

+ na taśmie dalekopisu +

„MARSYLIANKA” NA DWORZE WATYKAŃSKIM

zostanie po raz pierwszy w historii wykonana z okazji spotkania prezydenta Coty z Piusem XII. Wizyta prezydenta Francji będzie pierwszą tego rodzaju wizytą w Watykanie od roku 1498, kiedy to król Francji Karol VIII odwiedził papieża Aleksandra VI.

POCISKI ZDALNIE KIEROWANE

„Sidewinder” — jak oświadczył amerykański ekspert Frank White — zdolne są do samodzielnego atakowania przelatujących samolotów; są one zaopatrzone w specjalny system detektorów.

MASAZE SOLANKOWE

wykonywane przy pomocy specjalnej aparatury skonstruowanej w uzdrowisku w Ciechocinku pod kierownictwem prof. Krzywickiego z warszawskiej AM, zwiększają u pacjentów jedność działań i przeciwdziałają wypadaniu zębów.

ZNANY PILOT SZYBOWCOWY

Julian Nowotarski, członek Aeroklubu Krakowskiego, posiadacz złotej odznaki z trzema diamentami, poniósł śmierć, uderzając statecznikiem szybowca o ziemię.

(Kcz)

U naszych pobratymców z Południa

Wizyta polskiej delegacji rządowej w Czechosłowacji ma na celu — biorąc rzecz najogólniej — dalsze rozszerzenie współpracy gospodarczej i zacieśnienie więzi politycznej z naszym południowym sąsiadem. Słowa te zdają się brzmieć nieco banalnie, a przecież nie możemy zapominać, że niedawna przeszłość była dla obu narodów wielką i niezapomnianą lekcją. Nasze pozytywne w okresie wojennym i negatywne przed rokiem 1939 doświadczenia uczą, że należy ze wszelkich miar zacieśniać więzi wzajemnej przyjaźni i współpracy, czyniąc je istotnym czynnikiem pomagającym nam w realizowaniu wspólnych celów.

Faktem jest, że wskutek pewnych różnic w historycznym i społecznym rozwoju obu krajów wytworzyły się pewne specyficzne warunki, które sprawiają, że do wspólnoty przecież celu — socjalizmu, zmierzamy odmiennie nieco stosując metody.

Wydaje się, że główną cechą czechosłowackiej drogi do socjalizmu jest — w odróżnieniu od naszej — ostrożność. Temperament polityczny tego pracowitego i zapobiegliwego narodu podporządkowany jest przede wszystkim interesom gospodarczym. Kraj ten posiada społeczność bardzo zwartą, zdyscyplinowaną, nawykłą doładu — a więc o wysokim stopniu cywilizacji. Są to te cechy narodowe, które my dopiero siaramy się formułować. Dominujące w życiu Czechosłowacji formy socjalistyczne przekształcają i rozwijają wytworzone w ciągu ubiegłych dziesięcioleci wartości społeczne tego kraju. Wystarczy spojrzeć na wieś czechosłowacką, gdzie zbiory czterech podstawowych zbóż kształtują się w granicach ok. 22 q z ha a buwaków cukrowych ponad 300 q z ha. Oczywiście decydujące znaczenie ma tu stosowana od lat wysoka kultura rolna i powszechna niemal mechanizacja upraw. Dlatego w warunkach czechosłowackich spółdzielczość produkcyjna stanowi niezwykle rentowną formę gospodarstwa rolnego.

Również odmiennymi drogami przebiega industrializacja Polski i CSR. My budowaliśmy nowoczesny przemysł niemal od podstaw, Czechosłowacja natomiast rozbudowywała posiadany już potencjał przemysłowy i dziś jest najbardziej uprzemysłowionym krajem naszego obozu. Dla przykładu warto podać, że roczna produkcja stali CSR wynosi 4,5 mln. ton (473 kg na głowę — w NRF 427 kg). Czechosłowacja produkuje już dziś 55 tys. samochodów rocznie a plan na 1960 rok przewiduje produkcję 100 tysięcy.

Przeprowadzone w Pradze rozmowy, których wynik opublikowany zostanie we wspólnej deklaracji polsko-czechosłowackiej miały na celu sięgnięcie do ogromnych rezerw możliwości współpracy między obu krajami, których organizmy gospodarcze w sposób naturalny ciągną ku sobie. Tak np. w oparciu o bogate złoża siarki, odkryte ostatnio w Polsce, będziemy wspólnie przemysłowywać przy pomocy CSR przyspieszonymi mechanizacjami naszych kopalni.

Możliwości współpracy z obustronną korzyścią istnieją na każdym odcinku życia gospodarczego. Celem urzędziwistnienia tych możliwości powołany został stały dwustronny Komitet Gospodarczy, którego działalność może oddać nieocenione usługi. Tak więc wizyta naszego premiera w Pradze stanowi doniosły krok zarówno w umacnianiu pobratymczych związków z naszym południowym sąsiadem jak i rozszerzenia korzystnej dla obu stron współpracy gospodarczej.

(F. B.)

Wspólność w głównych sprawach a różnice w szczegółach

Premier Czou En-lai o stosunkach między krajami socjalistycznymi

PEKIN (PAP)

Premier Czou En-lai przyjął 4 bm. grupę dziennikarzy radzieckich, przedstawicieli prasy i radia radzieckiego. Podczas rozmowy, która trwała 2,5 godziny premier Czou En-lai odpowiedział na pytania dziennikarzy.

Po XX Zjeździe KPZR — stwierdził m. in. Czou En-lai — we wszystkich krajach socjalistycznych wzmogło się dążenie do polepszenia pracy, ujawnienia i naprawienia błędów. Błędy i słabości ujawniały się na Węgrzech — mówi premier ChRL — zostały wykorzystane przez agenturę imperialistyczną, która usiłowała podważyć tam ustrój ludowy. Uważamy jednak, że sprawa socjalizmu na Węgrzech po niedawnych wydarzeniach nie osłabła, lecz umocniła się. Ujawnienie niedociągnięć w jakimkolwiek państwie socjalistycznym nie wpływa na jego osłabienie, lecz wręcz przeciwnie — umacnia je.

Przyznajemy, że w przeszłości stosunki między krajami socjalistycznymi nie były w pełni normalne. Po deklaracji rządu radzieckiego z 30 października i naszej deklaracji z 1 grudnia, po szeregu dwustronnych i wielostronnych rozmów między przywódcami bratnich krajów, stosunki w łonie obozu socjalistycznego ułocniły się i polepszyły. Uważamy, że nie wszystkie pań

stwa socjalistyczne muszą zawsze mieć w 100 proc. jednokowe poglądy na każdy problem. Nie może tak być nawet w łonie jednej partii. Ale co do spraw zasadniczych i głównych nasze poglądy są zbliżone. Mamy wspólny cel i wspólne idee. Można powiedzieć, że nasza zwartość opiera się na zasadzie: „Wspólność w głównych sprawach, a różnice w szczegółach”. Mamy jeden marksistowsko-leninowski światopogląd, ale w konkretnych warunkach każdy kraj posiada swe specyficzne właściwości. Ostatnio stosunki między krajami socjalistycznymi nie pogorszyły się, lecz polepszyły. Jest to cecha charakterystyczna obecnych czasów.

Podwójna buchalteria kanciarzy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

w Kostrzynie, choć w rzeczywistości towar wcale tam nie trafił. Ostatnim nabywcą grochu były Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych, które płaciły po 6,90 zł za 1 kg. W ten sposób „pokryła się” zaliczka pobrana przez Gozda lka, a ponadto otrzymano do podziatu 10 tys. zł.

Markowicz ma już na sumieniu niejedną taką machinację. Potrafił on w ramach skupu nadwyżek rolnych zakupić większe ilości grochu od rolników po 3,90 do 4,50 zł za 1 kg, a sporządzić listę skupu po 7,40 zł za 1 kg. Dyrekcja MHD doliczała tylko marżę zarobkową i mieszkańcy Poznania kupowali groch w cenie 9 zł za 1 kg.

Pod koniec ub. roku w okresie dużego popytu na mak Markowicz wykorzystał znowu znajomości w PGR Środa. Kupił 1.110 kg maku za 8.580 zł, a listę skupu sporządził na sumę 17.600 zł. Jak zwykle pobrał także przysługującą mu z tytułu umowy o pracę prowizję.

Przedmiotem dochodzeń ob jęto także inne spekulacje dokonywane w byłej Dyrekcji Zespołu PGR Środa. Otóż dyrektor Cebulski powierzył ku zynowi swej żony — Janowi Wałkiewiczowi funkcję skupu koni rzeźnych i hodowlanych. Wałkiewicz zakupując konie rzeźne dla fermy lisów korzystał z upoważnienia WZH, na zakup koni niekonsumpcyjnych IV kategorii, płacąc po 2 zł za 1 kg „towaru”. Przy okazji na wiązywał on kontakty ze sprzedawcami, wystawiał za ich wiedzą „na ciemno” kwity skupu na konie o wyższej wadze i uzyskane stąd różnice przywłaszczał sobie. Podobnie spekulowano przy zakupie bydła hodowlanego i koni roboczych.

W wyniku dotychczasowych dochodzeń ustalono, że grupa kombinatorów, działająca od sierpnia ub. roku „zarobiła” około 150 tys. złotych, (ak)

Proces uczestników „Nocy długich noży”

BONN (PAP)

W Monachium rozpoczął się w poniedziałek proces dwóch byłych wysokich oficerów SS, oskarżonych o udział w tzw. „Nocy długich noży”, 30 czerwca 1934 roku. W krwawej historii III Rzeszy znana jest pod tą nazwą rzeź wśród głównych przywódców SA z Roehmem na czele, nakazana wówczas przez Hitlera. Przed sądem stanęli 64-letni Sepp Dietrich i 60-letni Michael Lippert, którzy przebywali już w więzieniu za swoje zbrodnie wojenne.

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP)

Wczoraj rozpoczęła się na Kremlu sesja Rady Najwyższej ZSRR, poświęcona sprawie dalszego udoskonalenia organizacji zarządzania przemysłem i budownictwem. Sesję poprzedziła, jak wiadomo, szeroka dyskusja publiczna w organizacjach partyjnych i społecznych, oraz na łamach prasy. Podstawą do dyskusji były opublikowane tezy referatu N. S. Chruszczowa.

Głównym celem głębokich zmian w dziedzinie zarządzania przemysłem i budownictwem jest podniesienie kierownictwa gospodarką narodową na taki szczebel, aby odpowiadało osiągniętemu poziomowi rozwoju sił wytwórczych ZSRR i zapewniło jeszcze większy ich rozwój oraz lepsze wykorzystanie rezerw.



II sesja Rady NATO w Bad Godesberg. Na zdjęciu pierwszy dzień obrad. Od lewej: minister spraw zagranicznych Menderes (Turcja), sir F. Robert (Wielka Brytania), minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd, minister spraw zagranicznych John Foster Dulles i G. W. Perkins (USA).

K. J. Woroszyłow w Indonezji

PEKIN (PAP)

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow przybył w dniu 6 bm. do stolicy Indonezji, Dżakarty.

W drodze do Dżakarty K. J. Woroszyłow zatrzymał się w Rangunie, gdzie był podejmowany obiadem przez premiera Burmy U Nu.

Protest francuskich pisarzy

Przeciwko terrorowi w Algierze

PARYŻ (PAP)

Grupa wybitnych osobistości francuskiego świata kulturalnego, wśród których znaleźli się pisarz Francis Mauriac i dramaturg Jean Paul Sartre, wystosowała 5 bm. list do prezydenta Francji protestujący przeciwko posunięciu rządu zmierzającym do ukrycia prawdy o metodach stosowanych przez francuskie siły bezpieczeństwa w Algierze.

Autorzy listu stwierdzają, że oburzenie społeczeństwa spowodowane udokumentowanymi wiadomościami o „systematycznym stosowaniu tortur jako środka do walki z powstańcami” w Algierze wzrosło wskutek stawiania przeszkód pragnęciu udać się do Algieru komisji śledczej, oraz skfiskowania nakładu tygodnika „France — Observateur”. Te ostatnie posunięcia — stwierdza list — dowodzą, iż rząd nie bierze na poważnie przez społeczeństwo poznania prawdy stara się ją ukryć naruszając przy tym zasadę wolności prasy.

W numerze „France Observateur” z 1 bm. zamieszczono listy jednego z żołnierzy francuskich, przebywających w Algierze, przesłane do rodziny.

Weszła w życie umowa o wytyczeniu bałtyckiej granicy Polska — ZSRR

Dnia 4 maja 1957 r. w Warszawie wiceminister spraw zagranicznych — Marian Naszkowski i chargé d'affaires Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce Rzecyzpospolitej Ludowej — J. W. Biornow dokonali w Ministerstwie Spraw Zagranicznych PRL wymiany dokumentów ratyfikacyjnych umowy między Polską Rzecyzpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich w sprawie wytyczenia istniejącej polsko-radzieckiej granicy państwowej w części przylegającej do Morza Bałtyckiego, podpisanej w Moskwie dnia 5 marca 1957 roku i ratyfikowanej przez Radę Państwa Polskiej Rzecyzpospolitej Ludowej dnia 18 kwietnia 1957 roku i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR dnia 19 kwietnia 1957 roku.

W ten sposób zgodnie z postanowieniem umowy weszła

Rozejm na granicy Hondurasu i Nikaragui

Jak donosi Agencja Associated Press, Honduras i Nikaragua zgodziły się w niedzielę na przerwanie działań wojennych w strefie granicznej do chwili wydania orzeczenia przez radę Organizacji Panamerykańskiej — która ze stron dopuściła się agresji. Orzeczenie to ma być wydane przez radę, w Waszyngtonie w ciągu czterech dni.

Korespondent Agencji Reutersa doniósł w poniedziałek rano, że w niedzielę w późnych godzinach wieczornych wojska Hondurasu zaatakowały miejscowość Yalaguina położoną na terytorium Nikaragui w odległości około 30 km od granicy.

Zdaniem korespondenta, rząd Hondurasu naruszył w ten sposób zawarty w niedzielę rozejm.

Agencja France Presse donosi z Managui, że władze Nikaragui ogłosiły apel wzywający obywateli od 18-25 lat, aby zgłosili się ochotniczo do armii.

Głęboki kryzys polityczny we Włoszech

Przywódca socjaldemokratów Saragat ustąpił

(API)

Przywódca włoskiej socjaldemokracji, Giuseppe Saragat znany jest od długich lat ze swych kaprysów politycznych i uważany za swego rodzaju „enfant terrible” obecnego rządu. Wie on dobrze, iż w obecnym układzie sił partia jego, składaną nikła liczebnie, stała się języczkiem u wagi w różnych koncepcjach politycznych. Krzyżując zjednoczenie we próby Nenniego we włoskim ruchu socjalistycznym, Saragat pozostawał wierny rządowi, w którym zajmuje stanowisko wicepremiera.

Nieoczekiwanie bodaj dla wszystkich postawił on nagle tę wierność pod znakiem zapytania: w niedzielę wypowiedział się za wystąpieniem socjaldemokratów z rządu. W poniedziałek wieczorem Saragat podał się do dymisji, otwierając kryzys rządowy. Na dobrą sprawę kryzysu tego oczekiwano już od długich tygodni. Oczywiście, posypały się spekulacje na przyszłość. Wspomniano o ewentualności wejścia socjalistów Nenniego do nowego rządu za cenę zerwania wszystkich stosunków z komunistami. Koncepcje mo nopolistycznego gabinetu chaddeckiego mają tu i owdzie jeszcze zwolenników. Równie dobrze może się skończyć na „pojednaniu” z Saragatem.

To wszystko nie zmienia faktu, iż Włochy przeżywają głęboki kryzys polityczny, znalazłszy się w pełnym impasie. Źródła jego wybiegają daleko poza układ sił w parlamencie. Zjednoczenie socjalistów miało być jednym z politycznych kroków w kierunku przełamania impasu. Rządząca chadecja znalazła się w ślepej uliczce nie mogąc zdecydować się na właściwy kurs: zerkając trochę w stronę socjalistów, ale nie rezygnując i z flirtu bardziej na prawo. Kle-

rownictwo chadecji będzie musiało powziąć decyzję. Mogła by się ona okazać nader istotna dla kraju, zmęczonego już nie kończącą się grą polityczną. W tym wypadku wyłamanie się Saragata z koalicji rządowej przyspieszyłoby konieczny proces uzdrowienia życia politycznego we Włoszech.

Dymisja rządu włoskiego

RZYM (PAP)

W poniedziałek wieczorem gabinet Segniego podał się do dymisji. Prezydent Włoch Gronchi zwrócił się do Segniego z prośbą o dalsze pełnienie funkcji premiera do czasu, aż zakończone zostaną rozmowy prezydenta z przedstawicielami poszczególnych partii.

Arrasy wawelskie winny wrócić do kraju

KRAKÓW (PAP)

Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie powołał uchwałę o powtórnym zwróceniu się listem do kanadyjskiego ministra spraw zagranicznych — w sprawie zwrotu skarbow wawelskich, przetrzymywanych w Kanadzie od 1939 r. List, wystosowany w języku angielskim, zostanie przekazany do Kanady.

Mgr B. Galiński nowym posłem z okręgu Wieluń

ŁÓDŹ (PAP)

W okręgu wyborczym nr 54 z siedzibą w Wieluniu, obejmującym powiaty Wieluń, Wieruszów i Pajęczno, odbyły się w dniu 5 bm. wybory uzupełniające do Sejmu PRL. Wyborcy mieli dokonać wyboru 1 posła spośród 2 kandydatów Frontu Jedności Narodu, którymi byli działacze ludowi: mgr Bolesław Galiński i inż. Kazimierz Rybczyński.

Według nieoficjalnych danych, mandat poselski uzyskał mgr Bolesław Galiński, nauczyciel Liceum Pedagogicznego w Wieluniu.

Trzej kandydaci na prezydenta Indii

DELHI (PAP)

W poniedziałek odbyły się wybory prezydenta Indii. O stanowisko prezydenta ubiegali się trzej kandydaci, w tym także obecny prezydent Radžendra Prasad. Kandydował on z ramienia Hinduskiej Partii Kongresowej.

W myśl konstytucji indyjskiej, w wyborach prezydenta mają prawo uczestniczyć deputowani do parlamentu i członkowie stanowych zgromadzeń ustawodawczych — łącznie około 3.900 osób.

Obliczenie głosów odbędzie się 10 maja na podstawie specjalnego systemu, w myśl którego każdy deputowany do parlamentu czy członek zgromadzenia ustawodawczego ma określoną liczbę głosów w zależności od tego jaki okręg reprezentuje.

Adolf Schaerf nowym prezydentem Austrii

WIEDEN (PAP)

5 bm. odbyły się w Austrii wybory prezydenta republiki, w których zwycięstwo odniósł dotychczasowy wicekanclerz Adolf Schaerf. Kandydował on z ramienia Austriackiej Partii Socjalistycznej. Na Schaerfa głosowali także członkowie i zwolennicy partii komunistycznej. Uzyskał on 2.259 tys. głosów.

Drugi kandydat znany chirurg prof. Wolfgang Denk wysunięty przez prawicową partię ludową i partię wyzwolenia otrzymał około 2.160 tys. głosów. W kołach politycznych uważa się, iż wybór Schaerfa nie wpłynie na zmianę polityki Austrii. Dotychczasowy zmarły ostatnio prezydent Theodor Koerner również reprezentował partię socjalistyczną.

Ze świata

5 BM. PRZYBYŁ DO ANKARY prezydent Niemiec Federalnej Theodor Heuss, któremu towarzyszy minister spraw zagranicznych NRF von Brentano i kilku wyższych urzędników.

PREZYDENT USA Eisenhower powrócił ze swej wiejskiej posiadłości w Pensylwanii do Waszyngtonu.

Bez okólnika także można

W tegorocznych Dniach Oświaty, Książki i Prasy nie ma dyrektywy „odgórnich”. Czynnikiem koordynującym inicjatywę aktywną kulturalno — oświatowego jest jedynie Wydział Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej. Lotna inspekcja poczyniła komitetów powiatowych i gromadzkich przeprowadzona w ubiegłym tygodniu wykazała, że przygotowania do „Dni” mają nierówny przebieg w terenie. Są powiaty, jak Leszno, Gostyń lub Nowy Tomyśl, a dalej Szamotuły, Kępno, które wystąpiły z inicjatywą własną na szerszą skalę, są niestety, i takie, jak Oboorniki, gdzie nawet nie powstał komitet „Dni”, czekając widocznie na administracyjne przeprowadzenie kampanii.

W każdym powiecie w inny sposób obchodzone są „Dni”. W jednych są spotkania z literatami, w innych punkt ciężkości przeniesiony jest na imprezy. Nowy Tomyśl przeprowadza błyskawiczne konkursy „Zgadnij-Zgadula”, które żywo zainteresowały młodzież. Leszno wystąpiło z wystawą ku czci Komenskigo, Gostyń, pozostający pod patronatem Towarzystwa Przyjaciół Nauk, popularyzuje historię tego powiatu, Konińscy uczci specjalną akademią swoją rodzaczkę, powieściopisarkę Zofię Urbanowską i wmurowuje tablicę pamiątkową na dom, gdzie mieszkała.

Do „Dni” włączyły się bardzo aktywnie wszystkie biblioteki publiczne, a szkoły we własnym zakresie prowadzą akcję informującą o znaczeniu „Dni” wśród młodzieży. (fh)

Mgr Dionizy Balasiewicz

W sprawie »samoobrony« ekonomistów

Społeczeństwo oczekuje od ekonomistów trafnych propozycji i rozsądnych rozwiązań licznych problemów naszego życia gospodarczego. Potrzeba społeczna żywej, konceptyjnej myśli ekonomicznej rośnie z każdym dniem. Nikt obecnie nie oczekuje rozwiązania naszych trudności gospodarczych od inżynierów i techników (choć mogą oni wiele zrobić dobrego dla rozwoju techniki produkcji, ale o wiele mniej dla kierowania gospodarką), bowiem każdy rozumie, że model gospodarki to szkielet zasad ekonomicznych — dla praktycznego działania gospodarczego — zgodnych z rozwojem sił wytwórczych na rodzie, z potrzebami społeczeństwa, z treścią socjalizmu.

Kto ma wykonać to zamówienie społeczne na zdrową myśl gospodarczą? Wydawać by się mogło, że odpowiedź jest prosta: ekonomiści — ale nie jest ona ścisła, bo trzeba powiedzieć kto jest ekonomistą — w przeciwnym razie odpowiedź taka ma charakter formalny. Trzeba powiedzieć wyraźnie, że o tym, czy ktoś jest ekonomistą czy nie, nie może decydować fakt, że zajmuje on etat starszego ekonomisty w urzędzie, czy przedsiębiorstwie, albo że skończył takie czy inne studia ekonomiczne i handluje ogórkami.

Ekonomista to trudny zawód — wymaga on: przygotowania teoretycznego, sumiennej pracy dokształcającej, praktyki gospodarczej i umiejętności obserwowania życia gospodarczego, analizowania jego kształtowania się oraz umiejętności precyzyjnego syntetycznego ogólnych wniosków.

Tak jak nie każdy, kto kończy studia prawnicze zostaje sędzią, czy adwokatem, tak samo nie każdy, kto skończy

studia ekonomiczne, może być ekonomistą odpowiedzialnym za swoją działalność.

Sformalizowaliśmy i dopuściliśmy do spadku wartości pojęcia ekonomisty w oczach społeczeństwa. Dopuszciliśmy do tego, że wielu nadużywa w określeniu swego zawodu słowa: ekonomista.

Rehabilitacja ekonomiki musi przekształcić się w rehabilitację ekonomistów „z prawdziwego zdarzenia”.

Wśród ekonomistów — w pełnym tego słowa znaczeniu — mamy naukowców o gruntownej znajomości zagadnień teoretycznych i historycznych związanych z rozwojem ekonomiki, mamy również ekonomistów — inżynierów gospodarczych, ogarniających — zasięgiem swego rozeznania — funkcjonowanie dziedzin życia gospodarczego, czy nawet całej gospodarki narodowej, mamy też ekonomistów techników życia gospodarczego o bezbłędnych z prawdziwym funkcjonowaniem poszczególnych przedsiębiorstw. Każda z tych grup ekonomistów wymaga specjalnej opieki i odrębnych warunków dla podnoszenia kwalifikacji i dla wykorzystania w praktyce życia gospodarczego ich umiejętności.

Sprawą rozwoju ekonomistów musi się zająć ich organizacja zawodowa, bez względu na miejsce zatrudnienia.

Moim zdaniem należałoby powołać np. izbę ekonomiczną (na wzór Izby Adwokackiej) i zasięgiem jej działalności objąć wszystkich chodzących jak dotąd — luzem ekonomistów. Tego zadania nie może spełniać Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, ponieważ w zasadzie zajmuje się ono sprawą popularyzacji wiedzy ekonomicznej, a nie organizacją zawodową ekonomistów. Izba Ekonomiczna powinna mieć za zadanie między innymi weryfikowanie umiejętności ekonomicznych w stosunku do ubiegających się o uzyskanie cenzusu ekonomisty.

Cenzus ekonomisty uprawniałby do wykonywania wolnego zawodu w charakterze radcy ekonomicznego o różnych specjalnościach. Tak, jak wśród adwokatów są specjaliści w zakresie prawa cywilnego, karnego, ekonomicznego, winni w swojej działalności zawodowej uzyskiwać określone specjalizacje np. w zakresie finansów, czy też w zakresie ekonomiki branżowych i organizacji przedsiębiorstw. Izba Ekonomiczna organizowałaby egzaminy, ustalałaby szczegółowe wymagania w poszczególnych dziedzinach dla ubiegających się o uzyskanie uprawnień radcy ekonomicznego. Proponowany przez mnie system przyczyniłby się do podnoszenia kwalifikacji ekonomistów, a jednocześnie stworzyłby zorganizowany rynek pracy dla ekonomistów, którym należałoby zlecać konkretne zadania w zakresie a-

naliz ekonomicznych, czy też kontroli ekonomicznych przedsiębiorstw uspołecznionych.

Popyt na pracę kwalifikowanych ekonomistów coraz wyraźniej ujawnia się, szybko rośnie i potęguje się przy okrzepnięciu działalności rad robotniczych. Trzeba zabezpieczyć społeczeństwo przed ekonomistami je dynie z etykiety.

Wprawdzie myślą ekonomistów o rozwinięciu skrzydeł do twórczej, żmudnej pracy nad usprawnieniem naszego życia gospodarczego, ale te ich myśli nie zostały dotąd skonkretyzowane wskutek braku ośrodka dyspozycyjnego, który zająłby się organizowaniem.

Ciąg dalszy na str. 4



Sądząc po minie dziewczyny zauważone błędy w kompozycji muszą być poważne... Fot.: CAF

Dni Oświaty, Książki i Prasy

Coraz więcej badaczy interesuje się cennymi zbiorami Biblioteki im. E. Raczyńskiego

Cechą charakterystyczną wielkopolskich bibliotek powszechnych jest różnorodność zbiorów i czytelników oraz wielokierunkowość zadań. Wynika to przede wszystkim z faktu, że biblioteki wielkopolskie zajmując się w pierwszym rzędzie czytelnictwem oświatowym, którego potrzeby zaspokajają głównie za pośrednictwem placówek sieci bibliotecznej, obsługują równocześnie pracowników nauki w oparciu o bogaty księgozbiór zawierający bezcenne nierzadkiy tzw. „białe kruki”.

Przykładem tak działającej biblioteki jest w Poznaniu Miejska Biblioteka Publiczna im. Edwarda Raczyńskiego, kontynuująca tradycje dawnej Biblioteki Raczyńskich. Zbiory jej uległy, jak wiadomo, zniszczeniu w r. 1945, uratowano tylko znikomą ich część; wprawdzie najwartościowszą. Ocalałe zbiory, po sprowadzeniu ich do Poznania w r. 1948, zostały włączone do utworzonej po wojnie Miejskiej Biblioteki Publicznej, mieszcząc się od r. 1950 w odrębnej komórkę organizacyjnej, w Dziale Zbiorów Specjalnych. Takie wyodrębnienie księzek dawnej Biblioteki Raczyńskich nastąpiło ze względu na ich odmienną formę i merytoryczną. Są to mianowicie rękopisy, starodruki oraz wydawnictwa kartograficzne. Nowe ramy organizacyjne i odrębna czytelnia umożliwiły właściwą pracę naukową, polegającą na pełnym opracowaniu zbiorów, jak najwyszczególniej ich udostępnieniu oraz dalszym uzupełnianiu — przede wszystkim dla zaspokojenia potrzeb badaczy regionu wielkopolskiego. Zwiększa się stale frekwencja w czytelni i wykorzystanie zbiorów, wśród których rękopisy, ze względu na ilość i jakość zasobów, wysuwają się na pierwsze miejsce. Pod względem treściowym staronowia one zasadniczo dwie od-

rebne grupy, z których jedna obejmuje materiały literackie, druga historyczne w najszerszym tego słowa znaczeniu. Trzecią grupę formalną mogą stanowić zbiory korespondencji. Wśród rękopisów literackich najważniejszym zespołem są teki polonistyczne Bolesława Erzpeckiego, zawierające liczne materiały (przeważnie w odpisach i wypisach) dotyczące Reja, Kochanowskiego, Kromera, Klonowicza, Kochowskiego, Naruszewicza, Krasickiego, Trembeckiego, Lenartowicza, Klaczki i wielu innych.

Wśród materiałów historycznych przeważają rękopisy obrazujące dzieje polityczne, społeczne i kulturalne Wielkopolski w wieku XIX i XX. Należy wyróżnić również takie zespoły jak depozyt Zakrzewskich czy kolekcję Stanisława Latanowicza, zawierającą m. in. olbrzymią ilość listów z XVI—XX w. Poza materiałami rozrzuconymi we wspomnianych już zbiorach Zakrzewskich i Latanowicza znajdują się w Bibliotece papiery licznych towarzystw rozwijających w czasie zaborów działalność polityczną, gospodarczą, społeczną czy kulturalną w Poznaniu i na terenie Wielkopolski, np. papiery tow. „Warta”, Towarzystwa Pomocy Naukowej im. K. Marcinkowskiego, „Znicza”, Towarzystwa Przemysłowego, papiery takich działaczy jak Bernard Chrzastowski, Teodor Filipowicz, Seweryn Samulski. Materiały gromadzone przez różne rodziny wielkopolskie stanowią podstawę dla badań stosunków społecznych i gospodarczych wsi wielkopolskiej. Historyk spraw kościelnych znajdzie różne dane dotyczące klasztorów wielkopolskich. Poza tym w Bibliotece znajdują się bardzo bogate materiały w mniejszych zespołach, wykraczające nieraz tematyką poza Wielkopolskę.

Stare druki znajdujące się w Bibliotece pochodzą głównie ze zbiorów rodziny Raczyńskich z zamku wyszyńskiego, z wielkopolskich bibliotek klasztornych i z biblioteki Juliana Ursyna Niemcewicza. W wyniku starannego doboru nabywanych wydawnictw znalazły się w Bibliotece druki niezmiernie rzadkie i cenne. Największą wartość dla badaczy przedstawiają w tej chwili liczne druki wielkopolskie, dalej polonica wieku XVI, wśród których reprezentowane są wszystkie najstarsze oficyny krakowskie oraz polonica drukowane poza granicami Polski. Z druków obcych najcenniejsze są inkunabuły (niektóre bogato iluminowane), których Biblioteka posiada 227 oraz późniejsze pochodzące ze sławnych oficyn Aldusa Manutiusa w Wenecji, Krzysztofa Plantina w Antwerpii czy Elzevirów w Lejdzje. Pod względem treściowym starodruki obejmują prawie wszystkie dziedziny wiedzy, przeważają jednak dzieła z zakresu historii i literatury.

Zbiory kartograficzne obok bardzo cennych atlasów z XVI i XVII w., pochodzących głównie ze starych zasobów gromadzonych przede wszystkim obiektów (począwszy od najstarszych) dotyczące Wielkopolski i obszarów sąsiednich. Liczne atlasy

i mapy dotyczą zagadnień gospodarczych i historii. Biblioteka gromadzi w całości najnowsze wydawnictwa kartografii polskiej, przeznaczone również dla zaspokojenia potrzeb czytelnictwa oświatowego.

Z zakresu zbiorów specjalnych Biblioteka posiada obecnie ok. 3.500 rękopisów, 18.000 starodruków, ponad 2.500 wydawnictw kartograficznych (w tym 262 atlasy).

Zbiory te w przeważającej części opracowane i zaopracowane w odpowiednie indeksy udostępnia się w Czytelni Zbiorów Specjalnych mieszczącej się w gmachu Biblioteki Raczyńskich przy placu Wolności 19. Czytelnia Zbiorów Specjalnych otwarta codziennie od godz. 8.30 do 14.30 posiada odpowiedni księgozbiór podręczny liczący ok. 3.000 woluminów, lektor umożliwiający korzystanie z mikrofilmów oraz pantograf dla czytelników korzystających ze zbiorów kartograficznych. W celu popularyzacji dzieł kultury jest urządzona w sali czytelniowej stała wystawa zawierająca najciekawsze i najcenniejsze obiekty charakteryzujące poszczególne etapy rozwoju książki. Udostępnia się ją wycieczkom po uprzednim zgłoszeniu. Przestronna i estetyczna sala czytelniowa stwarza dobre warunki dla pracy naukowej i ściągają coraz więcej badaczy z całej Polski.

mgr Kazimierz EWICZ

Nie tylko w Poznaniu

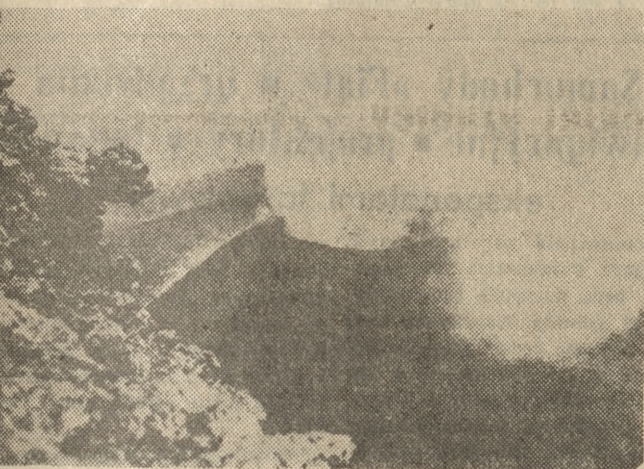
Budowa nowego gmachu sądowego w Pizie ciągnie się już od 17 lat. Protestujący przeciw tak powolnemu tempu robót pracownicy tego miasta — adwokaci i prokuratorzy — uchwalili, że począwszy od środy, 8 bm., przestaną przechodzić na wszelkie rozprawy sądowe. Mają oni zamiar strajkować, aż do zupełnego zwycięstwa.

A więc rekord budowy poznańskiego PDT został pobity. (PAP)

Nie mogą się całować

Na Plantach w Krakowie zakochani nie mogą się całować. Gromady chuliganów okupują wszystkie ławki, przy akompaniamencie gitar wyśpiewują na głos najbardziej niewybredne piosenki, ryczą, wrzeszczą, zakłócają nastroj młodych wieczorów, wystrasza przytulone do siebie pary. Niestety, to samo dzieje się we wszystkich naszych miastach. Może ciocię, co siedzą na kanapie i mają za złe, uważają, że dobrze im tak (tym parom), ale my nie. Nam się wydaje, że kiedy nadchodzi piękne wiosenne wieczory — młode pary mają prawo znaleźć dla siebie ustronną ławeczkę, gdzie mogłyby spędzić kilka przyjemnych chwil. Jak świat światem — zawsze tak było, i to nie tylko na krakowskich Plantach.

Mamy nadzieję, że milicjanci — którzy przecież też bywają zakochani — postarają się, by w parkach Poznania i Krakowa, Gdańska i Wrocławia, i wszystkich naszych miast jedynym akompaniamentem czułych wyznań i pocałunków — był szum drzew i śpiew ptaków. (so)



Po zbroczu Etny spłynął ostatnio z północno-wschodniego krateru wulkanu potok rozżarzonej lawy. W czasie wybuchów unoszą się w powietrze rozpalone kamienie. Evakuacja 15 tysięcy mieszkańców z okolicznych wsi jest już przygotowana. Fot.: CAF

API informuje:

Rybnicki metan już w rurach

Nowe perspektywy zastosowania

Równocześnie z projektowaniem i budową nowych kopalni w Zagłębiu Rybnickim — specjaliści przystąpili do opracowania jeszcze jednego ważnego zagadnienia Rybnickiego Okręgu Węglowego — sposobów wykorzystania metanu.

Jeszcze niedawno sprawy gazu kopalnianego — metanu — nie zaliczano u nas do rzędu problemów gospodarczych — gdyż występował on w ilości godnej uwagi tylko w nieznacznej części kopalni. Obecnie w Zagłębiu Rybnickim — już podczas geologicznych rozpoznawczych stwierdzono, że tamtejsze wysokowartościowe złoża węglowe są silnie zagazowane.

W kopalniach rybnickich metanem nasycone są nie tylko pokłady węglowe, ale i części górotworu. A metan jest szczególnie niebezpieczny przy eksploatacji, wybuchu zaś dość łatwo. Przepisy górnicze bhp ustalają, że ilość metanu w chodnikach wentylacyjnych nie może przekraczać 1 proc. Co więc zrobić z nadmiarem metanu? Aby zabezpieczyć górników w kopalniach, odciągano metan, wypuszczając go w powietrze. Ale odpowiednio u-

jęty metan może być wykorzystany jako paliwo.

Postanowiono więc ująć metan w rury i odprowadzać do ogólnej sieci gazociągów. Pracę organizacyjną i naukową nad takim rozwiązaniem „metanowego problemu” są już daleko zaawansowane. Pierwsze urządzenia otrzymała kopalnia „Silesia”. W tej kopalni specjalny aparat szyb kowierający, umieszczony w chodniku wentylacyjnym, wierci otwory, w których zbiera się metan, stamtąd odciąga się go rurociągiem. Gaz wydostaje się rurami na powierzchnię — po czym specjalne aparaty „wysysają” go z rur. Na razie metan z „Silesii” ogrzewa jej kotłownię, ale już wkrótce wypompowany gaz zastosuje się w skali przemysłowej.

Badania nad możliwościami odgazowania śląskich kopalni prowadzi zespół inżynierów z Gł. Instytutu Górniczego. Pracą tą przyniesie poważne korzyści naszej gospodarce, gdyż metan — to cenne, a przy tym tanie paliwo, wykorzystanie zaś jego połączone będzie z podniesieniem bezpieczeństwa w pracy w kopalniach.

W. K.

BRZECHWA I JEGO CZYTELNICZY



Bez przesady można powiedzieć, że do najbardziej ulubionych pisarzy dziecięcych należy Jan Brzechwa. W latach powojennych utwory jego ukazywały się w łącznym nakładzie 6 milionów egzemplarzy. Jan Brzechwa prowadzi liczną korespondencję ze swymi czytelnikami, otrzymuje od nich wiele wzruszających listów i rysunków przedstawiających bohaterów jego utworów. Na zdjęciu: Jan Brzechwa ze swymi młodymi czytelnikami. Fot.: CAF

W sprawie »samoobrony« ekonomistów

(Ciąg dalszy ze str. 3)

podziałem pracy w tworzeniu szczegółowo sprawdzanych w toku eksperymentowania koncepcji gospodarczych przy pomocy — rzecz jasna — określonych bodźców ekonomicznych.

To nic, że opracowujemy koncepcje gospodarcze „w trybie administracyjnym” i że propozycja moja wydawać by się mogła zwykłym dublowaniem pracy. Chodzi o to, że im więcej będzie tych koncepcji, im doskonalszy będzie rynek na ich wymianę i zbyt — tym bogatszy asortyment myśli gospodarczej dla rządu i instytucji i przedsiębiorstw — tym mniejsza ilość błędów w konkretnym działaniu. Tu proces demokratyzacji potrzebny jest przede wszystkim — dla rozwoju samodzielnej myśli ekonomicznej dostosowanej do potrzeb województw, regionów, powiatów, miasteczek.

Dla ożywienia rynku myśli ekonomicznej nie wystarczy „Ekonomista”, „Życie Gospodarcze”, „Myśl Gospodarcza” i usiłowania w tym zakresie czasopism kulturalnych — trzeba stworzyć większe możliwości publikacji i sprawniej działającą „gildię” koncepcji gospodarczych. Dlatego też obok izby ekonomicznej (nie koniecznie opartej na scentralizowanym systemie — mogą być samodzielne — wojewódzkie izby ekonomiczne) trzeba powoływać dalsze terenowe organa prasowe np. w Poznaniu.

Dewiza takiego pisma powinna być myśl K. Marksa, że najbardziej rewolucyjną nauką jest ekonomia. Niech więc będzie. Ekonomia sta nie się nauką rewolucyjną wtedy tylko w naszym życiu gospodarczym, jeśli z pasją zabierze się do przekształcenia treści wszystkich instytucji prawnych, stosunków ekonomicznych dla faktycznej realizacji socjalistycznych stosunków produkcyjnych.

Proces tego świadomego przekształcania treści naszego życia gospodarczego musi być oparty na żywym, wszechstronnym przestrzeganiu naszej rzeczywistości, na śmiałej myśli, na trafnej syntezie ekonomicznej zjawisk życia gospodarczego i na wypływających z tego konkretnych zadaniach gospodarczych dla działalności praktycznej.

Dlatego też dla rozwoju pracy ekonomistów konieczne jest zorganizowanie ściślej, bieżącej informacji o stanie faktycznym gospodarki. Bez tej informacji ekonomista jest jak lekarz, który ma pisać receptę nie widząc pacjenta. Nie chodzi mi o ujawnienie wszelkich tajemnic życia gospodarczego, które i tak — same — kierskimi wynikami produkcji uja wniają się, ale chodzi o stworzenie warunków umożliwiających (poprzez opinię izby ekonomicznej) ekonomistom do stępu do rzeczywistości gospodarczej.

Obecny obraz tejże rzeczywistości można określić jako stan rozproszenia materiałów cyfrowych — często wręcz u niemożliwiającego badania ekonomiczne.

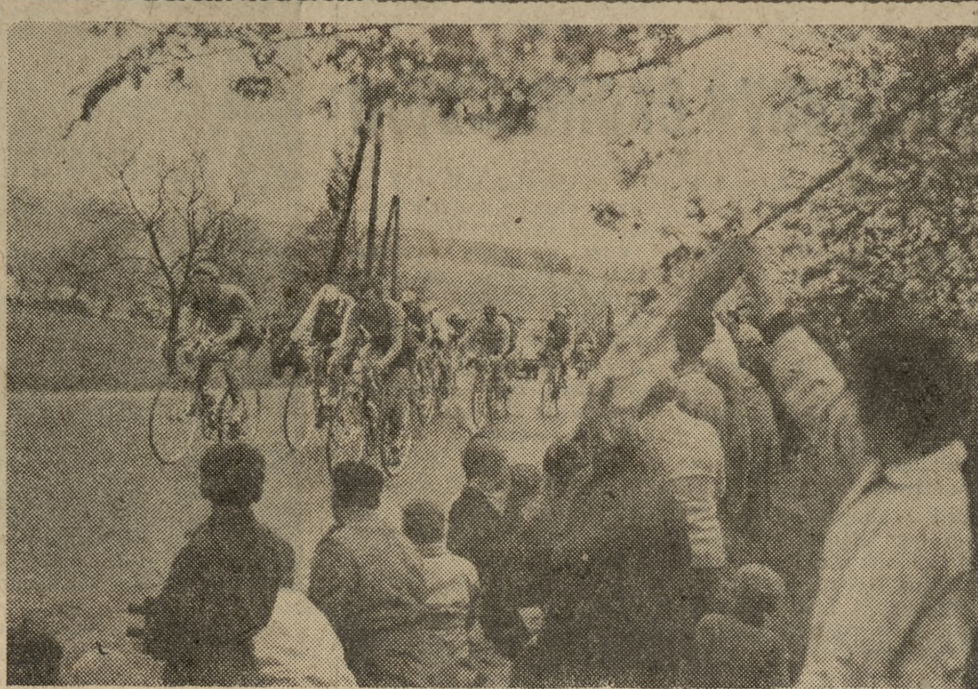
Ekonomiści zorganizowani zawodowo sądzą — będą mogli podjąć skuteczną pracę od nowo polskiej myśli ekonomicznej, zbliżając ją do rzeczywistości, do potrzeb gospodarki oraz wzbogacając jej treść demokratyczną dyskusją.

Dobrze będzie jeśli inicjatywę praktycznej organizacji pracy ekonomistów podejmie ośrodek poznański.

Mgr Dionizy BALASIEWICZ

REDYK OWIEC NA PODHALU

Na Podhalu przeprowadza się obecnie, jak każdego roku, redyk czyli spęd owiec na letnie pastwiska. W bieżącym roku przewiduje się 20 transportów, które przewiozą ok. 26 tys. owiec. Na adreście załadunku owiec do wagonów na stacji kolejowej w Szaflarach. pow. Nowy Targ.



Czołowa grupa kolarzy X Wyścigu Pokoju na trasie III etapu Tabor — Praga.

Czy tłusty rok budownictwa mieszkaniowego?

Znam małżeństwa, które obchodzą kilkuletnie rocznice ślubu i jeszcze nie mają wspólnych mieszkań. Znam rodziny, gnieźdzące się z 5-giem dziećmi w małych pokojach. Jedni i drudzy mają zazwyczaj obiecany przydział, figurują gdzieś na listach i już od lat... czekają.

Każdy nowy rok jest rokiem nadziei i rozczarowania. Co roku przybywa nam mieszkań — niestety, jest to zawsze kropla w morzu potrzeb. Obecny rok również nie przyniesie jakiejś radykalnej poprawy, jednakże w stosunku do poprzednich lat śmiało można go nazwać tłustym rokiem budownictwa, zwłaszcza spółdzielczego i prywatnego. Tak przynajmniej wynika z dotacji i kredytów państwowych, bo o wykonawstwie planu — nigdy namróżd nie pewno powiedzieć nie można.

Jak podaje Ministerstwo Finansów, tegoroczny fundusz na budownictwo ZOR-owskie wynosi: 4 miliardy 608 milionów 300 tysięcy złotych. Do tej sumy dojdzie jeszcze około sto milionów wyasygnowanych przez Województwo Rady Narodowe. Oczywiście ta łączna kwota stu milionów wzbogaci zasób pieniędzy budownictwa ZOR-ów w każdym z województw inaczej — zależnie od funduszy wyasygnowanych przez rady narodowe.

Budownictwo tzw. rozproszone otrzymało oddzielne dotacje — 325 milionów złotych. Za te sumy staną nowe pojedyncze budynki i zostaną odremontowane domy dotychczas nienadające się do użytku. Planuje się 120 4-tysięcowa izb. Ile otrzymają ludzie — pokaże przyszłość.

W świetle tych danych podana wyżej zapowiedź tłustego roku budownictwa wymaga rozszyfrowania. Z porównania sum roku minionego i bieżącego, przeznaczonych na budownictwo państwowe, nie widać powodu do specjalnej radości. Dotacje są takie są-

me, a nawet o 400 mln. mniej. Jeśli jeszcze uwzględnimy podwyżkę cen materiałów budowlanych, to rok bieżący nie zapowiada nic dobrego. Co prawda Ministerstwo Finansów twierdzi, że w stosunku do planu budownictwo jest niemal na poziomie roku ubiegłego, a jeśli chodzi o realną ilość izb oddanych do użytku — ten rok będzie lepszy, gdyż w 1956 wykonano tylko 85% planu. Czy jednak można w to wierzyć — zwłaszcza gdy wykonawstwo nie leży w kompetencji Ministerstwa Finansów?

O ile jednak obecnie obliczany wzrost izb w budownictwie ZOR-owskim i rozproszonym nie budzi specjalnie zaufania, to kredyty na budownictwo spółdzielcze i prywatne zapowiadają okres dobrej prosperity. Spółdzielczość ma otrzymać 90 milionów kredytów bankowych. To już pewne. A istnieje jeszcze możliwość zwiększenia ich do 120 milionów złotych. Jeśli spółdzielnie mieszkaniowe zapewnią sobie materiały budowlane i wykonawstwo, to suma ta zostanie przyznana. Półoficjalnie dowiedziałam się, że 30 milionów zostało już przez Ministerstwo Finansów wyasygnowane, chodzi tylko jeszcze o orzeczenie Komisji Planowania Gospodarczego.

Dla lepszego zilustrowania obecnej sytuacji kredytowej warto jeszcze przytoczyć kilka liczb szczegółowych:

budownictwo indywidualne-powszechne przy radach narodowych — rok ubiegły — 65 milionów kredytów, obecnie — 200 milionów;

budownictwo indywidualne-przyzakładowe — rok 1956 — 73 miliony 100 tysięcy; rok obecny — 240 milionów.

Generalizując: w roku ubiegłym budownictwo indywidualne i spółdzielcze otrzymało kredyty na sumę 200 milionów 150 tysięcy. Obecnie fundusz ten wynosi 530 milionów, tj. przeszło dwa razy więcej.

Jeszcze jedno porównanie: członkowie spółdzielni mieszkaniowych w ciągu zeszłego roku otrzymali 5.290 izb, zaś według wszelkich planów pod koniec bieżącego roku będą mogli się wprowadzić do 13.850 izb.

Nadchodzą więc, mimo wszystko, lepsze czasy dla naszego budownictwa mieszkaniowego. Jeśli wyżej podane liczby nie zdołały jeszcze rozwiać wątpliwości, to wiadomość o zmniejszeniu własnych wkładów członków spółdzielni mieszkaniowych i o przedłużeniu okresu spłat, lepiej usposobi pesymistów. I tak, jeśli dawniej tzw. szary człowiek, chcąc otrzymać kredyt, musiał włożyć 35% funduszy własnych, to obecnie wystarczy załóżyciel 15% ogólnych kosztów budowy domu. Taki wkład jest niezbędny dla uzyskania pożyczki przy budowie domu o powierzchni nie przekraczającej 50 m² (tj. 2 pokoje z kuchnią). Od 51 m² niezbędny fundusz własny wynosi 20%, a wznoszący domki w granicach powierzchni 86 m²—110 m² otrzymują kredytu 70%, tzn. konieczny wkład własny wynosi 30%.

Uległ również zmianie okres spłat. Upřednio zwrot pożyczki musiał nastąpić w ciągu 10—15 lat. Obecnie przedłużono ten okres do 25 lat, a dla niektórych typów spółdzielni — nawet do lat 40. Przykładowo: jeśli dotychczasowa rata miesięczna wynosiła 600 zł (nie łatwo to z pensji miesięcznej oszczędzić), to teraz zadłużeni posiadacze własnych domków i mieszkań będą płacić około 230 złotych (a więc niewiele więcej niż komornie w nowym budownictwie). Tak mniej więcej kształtować się będą spłaty przy kredycie 75 tysięcy. W każdym razie 25 lat, to nie to, co 10 czy 15!

Nawet przed średnio zarabiającym człowiekiem otwierają się obecnie szanse budowy własnego mieszkania. War to przez rok — dwa pomóc się, by zebrać potrzebne 15% na wkłady, resztę bowiem dopłaci państwo. Warto pomóc się, by zbudować sobie dom. To ostatnie zdanie można traktować dosłownie i przenośnie — w obu wypadkach jest słuszne.

K. SZELESTOWSKA

Dowódcy dywizjonów 302 i 303 w zakładach HCP

Jak donosi „Nasza Trybuna”, gazeta załogi HCP, ostatnio gościła w tych zakładach znani dowódcy polskich skrzydeł myśliwskich, którzy uczestniczyli w bitwie o Anglię podczas ostatniej wojny. Na spotkanie z racjonalizatorami i pracownikami Zakładów przybyli lotnicy mjr Stanisław Skalski (były dowódca dywizjonu afrykańskiego, mjr Wacław Król (były dowódca dywizjonu 302) i mjr Witold Łokuciewski (b. d-ca dywizjonu 303).

O przygodach, jakie przeżywali oni w czasie walk o Anglię, pisał m. in. Arkady Fiedler w swej książce pt. „Dy-

Felieton kibica

Nie załamujcie się!

Kolarze w dniu przerwy wypoczywają. Kibice — wręcz przeciwnie — chwytają się za głowy, lub otówki, zaczynają dodawać, odejmować, dzielić, mnożyć, słowem — obliczać szanse i możliwości każdego zawodnika. Nie odkryję chyba Ameryki, jeśli napiszę, że te obliczenia przede wszystkim dotyczą naszej szóstki. To jest zupełnie naturalne. Jako jeden z entuzjastów Wyścigu Pokoju, cały poniedziałek też spędziłem na kibicowskich kontemplacjach i doszedłem do wniosku, że jest byczo. Przypominacie sobie poprzednie wyścigi? Przecież Polacy, jak Wyścig Wyścigiem, zawsze na tych górzystych etapach czuli się nieszczególnie, zawsze dawali się wyprzedzać, i to mocno, przez wielu kolarzy innych reprezentacji. Przyznam, że przed startem byłem niespokojny o losy naszych. Drżałem o debiutantów i o to, że o Wyścigu pisałoby się mniej niż w innych latach. Znowę skąpego informowania o tej imprezie, byłem skłonny przypisywać słabej formie polskiej reprezentacji. Co prawda, jako kibic należało do niepoprawnych optymistów (koledzy wytykali mi to, kiedy przed Małą Olimpiadą „Głosu” napisałem, że pogoda będzie na medal, ale ponieważ Czytelników nie wprowadziłem w błąd, bo pogoda była rzeczywiście wspaniała, dano mi spokój), lecz który, nawet największy optymista nie przeżywa chwil słabości? Na szczęście wróciłem już do formy i gdyby to było możliwe utworzyłbym związek kibiców optymistów i zawołał: „Sztandar optymizmu w górę i nie załamujcie się, obywateli!” A gdyby, w razie „klapy” Polaków w ostatecznym rachunku, chciało mnie skompromitować, odparowałbym ripostą: „Czy to jest ostatni Wyścig? Będą jeszcze takie, w których i my zatriumfujemy!”

Tak, tak. Optymizm w sporcie, to piękna idea (szkoda tylko, u licha, że nie można jej wprowadzić wśród kibiców piłki nożnej).

Ale do rzeczy. Wczorajszy etap ze słynną ścianą Meerane kolarzy mi się ona ze Ścianą Płacz i piekielną pogodą był właściwie ostatnim górskim etapem. I wierzę, że Polacy pojedą teraz coraz lepiej. Nie tylko z powodu płaskich terenów, ale także — i to jest chyba najważniejsze — dlatego, że z każdym dniem zbliżają się do swego kraju. Jeżeli nawet przytrafi im się na szosach NRD takie niepowodzenia jak w sobotę, nie ma powodów do rozdzierania szat. W Polsce chłopaki zaczęli wyłazić ze skóry, żeby się okazać godnymi naszych oczekowań i zaufania. Świadomość tego, że na trasie towarzyszą im okrzyki zachęty i doping, potrafi działać cuda. Zresztą nie uprzedzajmy faktów, zobaczymy za kilka dni. Tylko, jak razem z Wami Czytelnicy pragnę żółtej i niebieskich koszulek, sztandar optymizmu w górę i nie załamujcie się!

Marian FLEJSIEROWICZ

PS. Mój kolega redakcyjny Józef Pieprzyk (na sporcie zna się tyle, co ja na gwiazdach) mawia zawsze, że przyszłość są mądrością narodu, a jedno z nich głosi: „Nigdy nie jest tak źle, żeby nie mogło być gorzej”. I jak tu nie być optymistą?

Samochody »Fiat« ■ urządzenia nawigacyjne ■ projektory ■ lodówki eksponatami targowymi

Skandynawię na tegorocznych Targach Poznańskich reprezentować będą wszystkie państwa dalekiej północy. Największe stoisko posiadać będzie Szwecja, która na 600 m² powierzchni w hali nr 5 wystawi eksponaty 14 firm oraz zorganizuje stoisko informacyjne. Wielki szwedzki koncern elektryczny „ASEA” z Vaerstera, znana firma „Alfa-Laval” — wirówki i maszyny mleczarskie. Ponadto na stoisku szwedzkim zobaczymy radia i telewizję, wyroby ze stali i korka oraz lodówki.

Urządzenia i maszyny mleczarskie wystawi również Dania, która zajmie 200 m² powierzchni krytej. Wśród dalszych eksponatów duńskich znajdują się m. in.: urządzenia sygnalizacyjne i nawigacyjne dla statków handlowych, wyroby z plastiku i sztucznej skóry, maszyny rolnicze i wyroby przemysłu ludowego.

180 m² powierzchni liczyć będzie stoisko Finlandii. Poza rządowym stoiskiem informacyjnym, znajduje się na nim eksponaty kilku mniejszych firm. Norwegię (40 m²) reprezentować będzie tylko stoisko informacyjne.

Tysiąc m² liczyć będzie na XXVI MTP stoisko włoskie. Niewątpli-

wie najbardziej atrakcyjnymi eksponatami będą najnowsze modele samochodów „Fiat” z Turynu. Tu też zobaczymy również: projektory, urządzenia kinowe, maszyny do liczenia i instrumenty muzyczne oraz różne gatunki win i oliwy.

Podobnie, jak w roku ubiegłym, w hali nr 8 otrzyma ponad 2 tys. m² powierzchni krytej oraz 500 m² powierzchni otwartej Austrii. Na stoiskach jej, zorganizowanych przez Austriacką Izbę Handlu Zagranicznego, znajdują się eksponaty ponad 90 firm austriackich. (V)

Wspomnienie o A. Klonowskim

8 maja br. mija pierwsza rocznica śmierci znakomitego tenora — Aleksandra Klonowskiego. Przez szereg lat po wojnie należał do czołowych artystów Opery Poznańskiej. Jego liryczny, dzwiny tenor i szczerą, spontaniczną muzykalność, przyczyniały się do uświetnienia wielu spektakli. Był niezapomnianym Cavaradossim w „Tosce”, Piketorem w „Butterfly”, Alfredem w „Traviacie”, Leńskim w „Onieguinie”, Hoffmannem w „Opowieściach”. Trudno zliczyć te wszystkie główne role, które wyprawywał zawsze z drobiazgową sumiennością i oddaniem dla Sztuki.

Jako śpiewak estradowy, Klonowski zbierał równie wielkie sukcesy. Miłośnicy muzyki nieprędko zapomną jego stylowej interpretacji Bacha („Magnificat”), Beethovena (IX Symfonia), Haydna („Stworzenie świata”). Oprócz działalności operowo-oratoryjnej, Aleksander Klonowski stał się często przed mikrofonem Polskiego Radia i śpiewał (z Poznania na całą Polskę) recitale, o wykwintnie zestawionych programach. Występował zazwyczaj z cykami pieśni polskich oraz dziełami: Schuberta, Brahmsa, Rachmaninowa.

Z powyższych nagrań zostało trochę płyt i taśm, których słuchamy z radością i wzruszeniem podczas różnych imprez radiowych. W bolesną rocznicę przedwczesnej śmierci A. Klonowskiego rzucam tę skromną wiązanke zdań — niby bukiet kwiatów — na mogiłę Artysty.

K. NOWOWIEJSKI



Pracownicy poszukiwani

Na stanowisko ordynatora Oddziału Wewnętrzno-gigienicznego Dyrekcja Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze. Wymagany II stopień specjalizacji. Do podania należą dołączyć: 1. życiorys, 2. odpis zaświadczenia spec. II stopnia z zakresu interny, 3. ankietę personalną, 4. odpis dyplomu. K2527

5 kierowników gospodarstw, kwalifikowanych rolników, dobrych organizatorów na gospodarstwa, które przechodzą na rozrachunek własny zatrudni z miejsca Dyrekcja Zespołu PGR Barnów, p-ta Kielczygłowy, pow. Miastko, st. kol. Barnowo. K2525

6 malarzy do malowania mostów stalowych na terenie miasta Poznania przyjmie zarząd Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych Poznań, ul. Krauthofera 18. K2580

2 dekarzy, 2 murarzy, 3 cieśli, 2 zdunów i majstra budowlanego przyjmie do pracy Dyrekcja Zespołu PGR Pszczew, pow. Międzyrzecz. Warunki pracy w myśl układu zbiorowego w budownictwie. Reflektujemy wyłącznie na siły kwalifikowane. Dla zamieszkujących noclegi i stołówka zapewniona. K2586

Mgr. chemika na stanowisko kierownika Pracowni Higieny Komunalnej, mgr. bakteriologa na stanowisko kierownika Pracowni Bakteriologicznej przyjmie zarząd Powiatowa Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Śremie, woj. poznańskie. Zgłoszenia należy kierować do Powiatowej Stacji San.-Epid. w Śremie, ul. Mickiewicza 5, II ptr. Warunki pracy wg obowiązujących przepisów. K2589

Na stanowisko dyrektora naczelnego ogłasza konkurs Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa. Kandydaci winni posiadać praktykę na stanowiskach kierowniczych w większych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych lub podobnych. Pożądane wyższe wykształcenie techniczne lub ekonomiczne. Wymagana znajomość organizacji przedsiębiorstwa budowlano - montażyowych operujących wyłącznie w terenie. Warunki plac wg układu zbiorowego w budownictwie. Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw pracy należy składać osobiście w sekcji zatrudnienia P. P. E. R. Poznań, ul. Wawrzyńska 1-7 do dnia 15. 5. 57 r. K2612

20 kobiet do sprzątań ogólnych zatrudni Spółdzielnia Pracy „Czystość” w Poznaniu, ul. Mickiewicza 36. Zgłoszenia w godz. od 7-15. K2621

Kierownika magazynów materiałów budowlanych, majstra budowlanego, każdą ilość murarzy i robotników, 4 dekarzy, 4 blacharzy i 2 instalatorów na c. o. i w. k. przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane nr 2 w Poznaniu. Wynagrodzenie za roboty murarskie wg nowego taryfikatora. Roboty na terenie miasta Poznania. Zgłoszenia przyjmują sekcja zatrudnienia Poznań, ul. Droga Debińska 3b. K2624

Praca
Poszukuję szewca i cholewkarza oraz dostawców na drewniakach damskie, pantofle pokojowe i sandały dziecięce. Zgłoszenia: Poznań, Głogowska 45, sklep. 12947g

Pomoc domowa młodsza z noclegiem potrzebna. Poznań, Dąbrowskiego 8 m. 5. 13134g

Chłopca lub starszego człowieka do pasienia krów przyjmie zaraz. Płaca 500 zł. Wysocki, Poznań - Podolany, Zakopalska 22. 12711g

✠
Dnia 6 maja 1957 r. zmarł nagle nasz kochany brat i wujek, śp.
Władysław Kurek
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 9 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu na Junikowie.
W żalu pogrążone siostry 12226g
Poznań, Garbary 33.

✠
W dniu 6 maja 1957 r. zmarł po ciężkiej chorobie nasz najdroższy, ukochany synek, wnuczek, siostrzeniec, bratanek i kuzynek, przeżywszy 16 miesięcy, śp.
Adaś Gardo
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 9 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu parafialnym na Solacu.
W nieutulonym żalu i smutku pogrążeni rodzice i rodzina 13292g
Poznań, Ratajczaka 26 m. 32.

✠
Dnia 6 maja 1957 r. rasmiał w Bogu, zaopatrzony Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie, nasz ukochany ojciec, dziadek, pradziadek, człowiek anielskiej dobroci i uczynności, śp.
Tomasz Goderski
w 87 roku życia.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 9 bm. o godz. 12 na cmentarzu jeżyckim, do grobowca rodzinnego. Msza św. żałobna w sobotę 11 bm. o godz. 8 w kościele parafialnym Serca Jezusowego na Jeżycach.
W smutku pogrążona rodzina 13190g
Poznań, Wojskowa 19 m. 3, Szczecin, Kraków, Wrocław, Warszawa, Wąbrzych.

Wiosenny start

nowej Loterii Pieniężnej

164.400 wygranych — 20.400.000 zł

Pierwsze ciagnienie od 21 maja

K2544

Pomoc domowa na większą plebanie potrzebna. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 24282p.

Malarzy i uczeń przyjmie. Mistrz malarstwa, Poznań, Polna 17 m. 31. 12784g

Starszy sekretarz sądowy poszukuje zaraz odpowiedniej pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12795g.

Kupno

Odpady igelitowe, płaszczowe, obrusowe, kaletnicze i inne, polichlorek winylu, po najwyższych cenach kupimy natychmiast. „Termoplast”, Warszawa, Jerozolimskie 73, telefon 8-54-45. K2599

Staniol kupuje. Zgłoszenia: Poznań, tel. 638-46. 12042g

Puch i pierze nowe i używane kupuje F-ma „Polplume”, Poznań, Rynek Łazarski 2, od godz. 8-13. 12505g

Motocykl nowy WFM lub „Jawa” spiesznie kupię. Pleszew Wlkp., Skrytka pocztowa 12. 12710g

Zamykarkę do sił „Kapar”, stan obojętny, kupię. Wytwórnia Art. Spoż., Pleszew Wlkp., ul. Marszewska 4. 12717g

Kupię maszynkę elektryczną do podnoszenia oczek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12767g.

Silnik elektryczny, hermetycznie kryty, mocy 12-15 kW, obrotów 2800/min., 220/380 Volt kupię. Oferty Zbigniew Janowski, Koło, Włocławska 12, tel. 47. 12774g

Komplet — pompe głębinową z silnikiem na prąd zmienny kupię, najchętniej na 220 V. Fr. Malak, Bachorzew, poczta j. pow. Jarocin. 20085p

Kupię maszynę dziewiarską saneczkową (5 lub 6-ke, 6-100 cm), w dobrym stanie. Zgłoszenia: Wiktoria Zielińska, Leszno, ul. Narutowicza 23. 24278o

Sprzedaż

Wózek dziecięcy koszykowy, lakierowany „Warszawa”, spacerownik poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 12389g

Sprzedaż zagraniczny płaszczyk na płótnie. Wrocław 12, ul. Stefcyka 31, tel. 36-49, od godz. 18. K2595

Sprzedaż motocykl „Herakles” 200 cm, złoty zegarek „Moskwa”, gabinetowa lampka kwarcowa bez palnika, 20 m² drzewa tarczo, budowlanego, 1000 m² las, 1000 m² ościaki kolejowej. Władysław Romanowski, Pila, ul. Towarowa 5, telefon 22-90. 24122p

Sprzedaż motocykl „Herakles” 200 cm, złoty zegarek „Moskwa”, gabinetowa lampka kwarcowa bez palnika, 20 m² drzewa tarczo, budowlanego, 1000 m² las, 1000 m² ościaki kolejowej. Władysław Romanowski, Pila, ul. Towarowa 5, telefon 22-90. 24122p

Sprzedaż motocykl „Herakles” 200 cm, złoty zegarek „Moskwa”, gabinetowa lampka kwarcowa bez palnika, 20 m² drzewa tarczo, budowlanego, 1000 m² las, 1000 m² ościaki kolejowej. Władysław Romanowski, Pila, ul. Towarowa 5, telefon 22-90. 24122p

Sprzedaż motocykl „Herakles” 200 cm, złoty zegarek „Moskwa”, gabinetowa lampka kwarcowa bez palnika, 20 m² drzewa tarczo, budowlanego, 1000 m² las, 1000 m² ościaki kolejowej. Władysław Romanowski, Pila, ul. Towarowa 5, telefon 22-90. 24122p

Sprzedaż motocykl „Herakles” 200 cm, złoty zegarek „Moskwa”, gabinetowa lampka kwarcowa bez palnika, 20 m² drzewa tarczo, budowlanego, 1000 m² las, 1000 m² ościaki kolejowej. Władysław Romanowski, Pila, ul. Towarowa 5, telefon 22-90. 24122p

Sprzedaż motocykl „Herakles” 200 cm, złoty zegarek „Moskwa”, gabinetowa lampka kwarcowa bez palnika, 20 m² drzewa tarczo, budowlanego, 1000 m² las, 1000 m² ościaki kolejowej. Władysław Romanowski, Pila, ul. Towarowa 5, telefon 22-90. 24122p

Sprzedaż motocykl „Herakles” 200 cm, złoty zegarek „Moskwa”, gabinetowa lampka kwarcowa bez palnika, 20 m² drzewa tarczo, budowlanego, 1000 m² las, 1000 m² ościaki kolejowej. Władysław Romanowski, Pila, ul. Towarowa 5, telefon 22-90. 24122p

Sprzedaż motocykl „Herakles” 200 cm, złoty zegarek „Moskwa”, gabinetowa lampka kwarcowa bez palnika, 20 m² drzewa tarczo, budowlanego, 1000 m² las, 1000 m² ościaki kolejowej. Władysław Romanowski, Pila, ul. Towarowa 5, telefon 22-90. 24122p

Sprzedaż motocykl „Herakles” 200 cm, złoty zegarek „Moskwa”, gabinetowa lampka kwarcowa bez palnika, 20 m² drzewa tarczo, budowlanego, 1000 m² las, 1000 m² ościaki kolejowej. Władysław Romanowski, Pila, ul. Towarowa 5, telefon 22-90. 24122p

Sprzedaż motocykl „Herakles” 200 cm, złoty zegarek „Moskwa”, gabinetowa lampka kwarcowa bez palnika, 20 m² drzewa tarczo, budowlanego, 1000 m² las, 1000 m² ościaki kolejowej. Władysław Romanowski, Pila, ul. Towarowa 5, telefon 22-90. 24122p

Sprzedaż motocykl „Herakles” 200 cm, złoty zegarek „Moskwa”, gabinetowa lampka kwarcowa bez palnika, 20 m² drzewa tarczo, budowlanego, 1000 m² las, 1000 m² ościaki kolejowej. Władysław Romanowski, Pila, ul. Towarowa 5, telefon 22-90. 24122p

Sprzedaż motocykl „Herakles” 200 cm, złoty zegarek „Moskwa”, gabinetowa lampka kwarcowa bez palnika, 20 m² drzewa tarczo, budowlanego, 1000 m² las, 1000 m² ościaki kolejowej. Władysław Romanowski, Pila, ul. Towarowa 5, telefon 22-90. 24122p

Sprzedaż motocykl „Herakles” 200 cm, złoty zegarek „Moskwa”, gabinetowa lampka kwarcowa bez palnika, 20 m² drzewa tarczo, budowlanego, 1000 m² las, 1000 m² ościaki kolejowej. Władysław Romanowski, Pila, ul. Towarowa 5, telefon 22-90. 24122p

Sprzedaż motocykl „Herakles” 200 cm, złoty zegarek „Moskwa”, gabinetowa lampka kwarcowa bez palnika, 20 m² drzewa tarczo, budowlanego, 1000 m² las, 1000 m² ościaki kolejowej. Władysław Romanowski, Pila, ul. Towarowa 5, telefon 22-90. 24122p

OGŁOSZENIA DROBNE

Kuchnię piękną, solidną sprzedam. Stolarska Poznań, 23 Lutego 2, II podwórce. Przyjmuję zamówienia. 12652g

Ogrodzenie żelazne, solidne, 30 m, kute z kratówki, z bramą i furtką sprzedam. Wiadomość: Poznań, Krzywa 12. 12860g

Sprzedam motor na ropie 15 KM na chodzie. Wiadomość: Gorzów, Wolności 73 m. 1, Kopciński. K2643

Sprzedam maszynę rymarską, ciężką „Singer”. Wroclaw - Biskupin, Piramowicza 7 m. 2. K2638

Blachę miedzianą 2 1/2 mm. 22 kg sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24277p.

Sprzedam klatkę dla ptaków, pierwszorzędną wykonaną, wymiary: długość 72 cm, szerokość 38 cm, wysokość 54 cm. Cena 500 zł. Zgłoszenia: Paweł Abt, Leszno Wlkp., Narutowicza 32. 24279p

Sprzedam samochód osobowy „Opel Kadet”, plat formę na 5 ton, przyczepkę gwintowaną w dobrym stanie. Skupurka, Leszno, Poplińskiego 5, tel. 21-50. 24280p

Sprzedam radio RFT, Jarzębowski, Poznań, Fredry 3 m. 8. 12804g

Sprzedam radio RFT, Jarzębowski, Poznań, Fredry 3 m. 8. 12804g

Sprzedam radio RFT, Jarzębowski, Poznań, Fredry 3 m. 8. 12804g

Sprzedam radio RFT, Jarzębowski, Poznań, Fredry 3 m. 8. 12804g

Sprzedam radio RFT, Jarzębowski, Poznań, Fredry 3 m. 8. 12804g

Sprzedam radio RFT, Jarzębowski, Poznań, Fredry 3 m. 8. 12804g

Sprzedam radio RFT, Jarzębowski, Poznań, Fredry 3 m. 8. 12804g

Sprzedam radio RFT, Jarzębowski, Poznań, Fredry 3 m. 8. 12804g

Sprzedam radio RFT, Jarzębowski, Poznań, Fredry 3 m. 8. 12804g

Sprzedam radio RFT, Jarzębowski, Poznań, Fredry 3 m. 8. 12804g

Sprzedam radio RFT, Jarzębowski, Poznań, Fredry 3 m. 8. 12804g

Sprzedam radio RFT, Jarzębowski, Poznań, Fredry 3 m. 8. 12804g

Sprzedam radio RFT, Jarzębowski, Poznań, Fredry 3 m. 8. 12804g

Sprzedam radio RFT, Jarzębowski, Poznań, Fredry 3 m. 8. 12804g

Sprzedam radio RFT, Jarzębowski, Poznań, Fredry 3 m. 8. 12804g

Sprzedam radio RFT, Jarzębowski, Poznań, Fredry 3 m. 8. 12804g

Sprzedam radio RFT, Jarzębowski, Poznań, Fredry 3 m. 8. 12804g

Sprzedam radio RFT, Jarzębowski, Poznań, Fredry 3 m. 8. 12804g

Sprzedam radio RFT, Jarzębowski, Poznań, Fredry 3 m. 8. 12804g

Sprzedam radio RFT, Jarzębowski, Poznań, Fredry 3 m. 8. 12804g

Sprzedam radio RFT, Jarzębowski, Poznań, Fredry 3 m. 8. 12804g

Sprzedam radio RFT, Jarzębowski, Poznań, Fredry 3 m. 8. 12804g

REGALY metalowe do sklepów:

obuwniczych (typu „Bata”), tekstylnych (gięte z rur) i konfekcyjnych (gięte z rur).

LADY sklepowe z rur STRAGANY metalowe-składane WÓZKI piekarskie i magazynowe — ogumione

DZIEŻE (bajty) piekarskie DMUCHAWY do przerzutu zboża STOLY WIBRACYJNE

do produkcji prefabrykatów budowlanych

oraz

ODKŁADNIE

do piług bez otworów (typ: Sucheni 1, Sucheni 0, UTR-10, MAP-26/0, Fröhlich-3, Piorun 1, UNNC-3, traktory C-26 i Sachse.

DOSTARCZY NATYCHMIAST

Zakład Remontowo - Montażowy W. Z. G. S.

Poznań, ul. Kolejowa 1-3, tel. 642-37

Wyżej wymienione artykuły odznaczają się nowoczesną, bardzo efektowną konstrukcją oraz dobrą jakością.

Szczegółowych informacji udziela Sekcja Zbytu ZRM.

K2629

Pokoju na okres 1 roku poszukuje kończący studia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12743g.

Zamienię ładne mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, w willi z małym ogrodkiem na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12758g.

Nieruchomości

Sprzedam zaraz domek jednorodzinny z ogrodem owocowym o powierzchni 1750 m² w miejscowości Poznań-Szczepankowo, ul. Stewnicka nr 7. 23938p

Willę komfortową (centralne ogrzewanie) z wolnym pokojem, ogrodem (Osiedle Grunwaldzkie) 130 000 zł. Willę jednorodziną, nowobudowaną (Puszczykowo) z ogrodem 100 000 zł. Kameniec czteropiętrowy 1/4 część 45 000 zł. Parcele 1200 m² (Lubów) 20 000 zł. Sprzedaż: Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 12779g

Nieruchomości wszelkie, również spadkowe kupna poszukuję: Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 12780g

Kupię większy teren na peryferiach lub w pobliżu Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12859g.

Dom mieszkalny wraz zabudowaniami gospodarczymi, w dobrym stanie, w Grodzisku Wlkp. sprzedam. Jan Czekala, Grodzisk Wlkp., ul. Mickiewicza 5. 24286p

Sprzedam domek jednorodzinny 2 pokoje z kuchnią, warsztatem, chlewem i 18 m² ogrodu. Pośrednicy wykluczeni. Poznań, Winogrodny 68 m. 3, od godz. 18-20. 12635g

Duża narożnikowa nieruchomość (centrum Poznania) tania sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12844g.

Sprzedam dom jednorodzinny 5 pokoi z kuchnią, łazienką, 2500 m² ogrodu (85 drzew owocowych), cena 290 000 zł. Całość wolna. Poznań, Tuchołska 22 m. 1, Krzyżownicy. 12722g

Piekarnię w Poznaniu zamienię na lokal nie piekarniczy. Oferty z dokładnym opisem lokalu do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego-3 dla 19755g.

Piekarnię w Poznaniu zamienię na lokal nie piekarniczy. Oferty z dokładnym opisem lokalu do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego-3 dla 19755g.

Piekarnię w Poznaniu zamienię na lokal nie piekarniczy. Oferty z dokładnym opisem lokalu do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego-3 dla 19755g.

Piekarnię w Poznaniu zamienię na lokal nie piekarniczy. Oferty z dokładnym opisem lokalu do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego-3 dla 19755g.

Piekarnię w Poznaniu zamienię na lokal nie piekarniczy. Oferty z dokładnym opisem lokalu do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego-3 dla 19755g.

Piekarnię w Poznaniu zamienię na lokal nie piekarniczy. Oferty z dokładnym opisem lokalu do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego-3 dla 19755g.

Piekarnię w Poznaniu zamienię na lokal nie piekarniczy. Oferty z dokładnym opisem lokalu do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego-3 dla 19755g.

Piekarnię w Poznaniu zamienię na lokal nie piekarniczy. Oferty z dokładnym opisem lokalu do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego-3 dla 19755g.

Piekarnię w Poznaniu zamienię na lokal nie piekarniczy. Oferty z dokładnym opisem lokalu do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego-3 dla 19755g.

Piekarnię w Poznaniu zamienię na lokal nie piekarniczy. Oferty z dokładnym opisem lokalu do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego-3 dla 19755g.

Piekarnię w Poznaniu zamienię na lokal nie piekarniczy. Oferty z dokładnym opisem lokalu do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego-3 dla 19755g.

Kupię domek jednorodzinny w okolicy Poznania. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia: Poznań, plac Kolegiacki 10 m. 1, od godziny 18-18. 12697g

Kupię willę jednorodziną lub parcelę, może być spółdzielczą, wprost od właściciela, posiadam do zamiany mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12890g.

Kupię domek jednorodzinny, wolny w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12740g.

Domek 1 lub 2-pokojowy, blisko Poznania kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12742g.

Kupię dom, willę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12754g.

Lekarskie

Zylaki, owrzodzenia, żyłkowe, hemoroidy leczę bezoperacyjnie. St. R. Olshewski, lek. med. Poznań, Świerczewskiego 11a m. 6, od godz. 18-19. 12685g

Dentysta Sępka Poznań, Wielka 10 przyjmuje codziennie. Specjalność: nowoczesna technika stomatologiczna. Ceny przystępne dla świata pracy. 12757g

Zguby

Zostawiono ubranie w podciagu 30. 4. 57, trasa Wągrowiec - Poznań. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tepper, Czerwona 30, powiat Poznań. 12720g

Zgubiłem indeks wydany przez Akademię Wydawniczą, Jan Dziennik, Poznań, Dzierżyńskiego 349. 12725g

Zgubiono portfel z dokumentami. Marta Buśko, Poznań, Długa 13. Zwrot wynagrodzić. 12727g

26 kwietnia 1957 zgubiono w pobliżu Parku Kasprzaka pracę dyplomową (maszynopis w zielonej oprawie pt. „Analityczny opis PGR Próchnowo”). Uczciwego znalazcę proszę o zwrot pod adresem. Poznań, Słowackiego 34 m. 23. 12732g

Zgubiono w marcu kartę traktorystów i świadectwo ukończenia kursu w Lubliawie w 1956 r. Józef Śwora, Siedlec, pow. Gostyń. 24289p

Różne

Uwaga! Przyjmuję do barbowania i farbowania skóry baranie, inne futerki. Wykonuję szybko. Poznań, Wroniecka, róg Mokrej. 12789g

Różne obuwie na kauczuku, mikro gumie, opony, detki naprawia „Wigum”. Poznań, ul. Strzelecka 21, tel. 96-40. 12079g

Poszukuję osoby mogącej zorganizować podczas Tararów sprzedaż masowego artykułu. Cena zatwierdzona. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12858g

Drzewa owocowe upiększają nasze drogi i przynoszą pożytek. Tylko trzeba je pielęgnować. — Szczególnie młode wymagają dużo zachodu, tym więcej, że mają swoich wrogów w postaci szkodników skrzydlatych i... dwunożnych wyrostków. Bartłomiej Cieślarczyk ze Sremu opiekuje się długą, młodą aleją, prowadzącą do Wyrzki. Widzimy go przy przeglądzie kwitnących młodych gałązek i przy okopywaniu.

Lecz jego praca nie ogranicza się do tej czynności. Musi dbać o powierzchnię szosy, którą raz po raz trzeba wysypać płaskiem i od czasu do czasu wyrównać na brzechach.

Rozwój rzemiosła

W pierwszym kwartale na terenie powiatu wągrowieckiego powstały 34 warsztaty rzemieślnicze. Z tego 18 na wsi. Są to warsztaty krawieckie, kowalskie, kołodziejkie, stolarskie, ślusarskie, piekarnicze, malarskie, blacharskie i szklarskie.

Jeśli chodzi o drobną wytwórczość, to złożono dotąd 4 podania: dwa na produkcję prefabrykatów i dwa na wyrób mat trzcinowych.

(Kdw)



Zwycięzcy konkursu pt. „Czy umiesz chodzić i jeździć?”

Komisja, w skład której weszli przedstawiciele Polskiego Związku Motorowego, Komendy Wojewódzkiej MO oraz zespołu redakcyjnego „Głosu” rozlosowała nagrody wśród autorów prawidłowych rozwiązań (ogółem wpłynęło blisko 2 tys. odpowiedzi).

I nagroda — talon na motorower — przypadła w udziale Kazimierz Majchrzyckiej (zam. w Ludwikowie, p-ta pow. Srem).

Oto pozostałe wyniki losowania:

II nagroda — aparat fotograficzny marki „Vega” — Wojciech Korytowski (Poznań, Czerwone Armii 29 m. 7); III — aparat fotograficzny marki „Pionier” — Henryk Zamlewski (Szamotuły, Świerczewskiego 11); IV — paczka upominkowa z „Delikatesów” — Krystyna Jajoszyńska (Poznań, Kościuszki 77); V — koszula popielinowa — Jan Robiński (Poznań, Staszica 12 m. 3); VI — teczka — Wacław Tyliczyński (Sierakowice 6 m. 8); VII — torebka damska — Janina Piwońska (Leszno, Narutowicza 1); VIII — pilotka — Waldemar Łachajczak (Nehringa 6 m. 2); IX — para opon rowerowych — Jan Dziński (Biała, pow. Piła); X — wieczne pióro marki „Leonor” — Janina Krajniak (Poznań 11, Staroleśka 73 m. 1); XI — para steelonów — Halina Triff (Piłkowo, pow. Poznań, Obornicka 15); XII — rozpylacz z wodą kwiatową — Marian Majchrzak (Poznań,

Główna 68 m. 6); XIII — powieść A. Dumasa „Dwudzięć lat później” — Tadeusz Keiser (Gostynska 11 m. 1).

Pozostałe nagrody książkowe wygrali: Jan Blumch (Poznań, Janickiego 12 m. 2); Czesław Wysocki (Trzebiatka, Słowackiego 5); A. Piuć (Pruszy, p-ta Witaszycy, pow. Jarocin); Krzysztof Draber (Chwałkowski 17 m. 7); Włodzisław Kaspzak (Gniezno, Roosevelta 7 m. 8); Bogumiła Dymalska (Poznań, Canowska 4); Karol Bis (Rynek Jeżycki 3, m. 4); Czesław Janowicz (Szamocin, Dworcowa 4); Anna Gawrych (Poznań, Matejki 66 m. 7); Mieczysław Kowalski (Szczepanów, Grzybowska 13 m. 10); Kazimierz Staszewski (Poznań, pow. Ostrów); Stanisław Kuś (Poznań, Bytomska 4 m. 8); Stanisław Kaczmarek (Gęblewo, p-ta Marwid, pow. Ostrów, woj. olsztyńskie); Zofia Nowacka (Poznań, Grunwaldzka 25 m. 5).

Papierosnice przypadły w udziale: Bernardowi Mańczakowi (Rudnik, p-ta Pamiętkowo, pow. Szamotuły); Tadeuszowi Mikołajczakowi (Poznań, Kantaka 7 m. 10); Danucie Piłkiewicz (Poznań, Dzierżyńskiego 144 m. 5).

Nagrody można odbierać w redakcji „Głosu” od godz. 10-14, zamiejscowym — wysłany pocztą.

Znowu 6 pożarów

Fala pożarów narasta. W ostatnich dniach znowu zanotowano 6 wypadków. I tak: 4 bm., wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar w Gajewie, pow. Srem. Ogień strawił tam budynek mieszkalny, należący do Spółdzielni Produkcyjnej Mszczyszyn. Straty wyniosły ponad 60 tys. zł.

W tym samym dniu w Luboniewie (pow. Środa), od iskry z komina spłonęły: dom i szopa Kazimierza Włodarczyka; natomiast w Mielnicy Dużej (pow. Konin) — stodoła z narzędziami rolniczymi — własność Heleny Rabki.

5 bm., czerwony kur* pojawił się trzy razy: 8-letni Jan Karczyński, bawiąc się zapalnikami, podpalił dach budynku mieszkalnego, stodoła i obora. Ogólna wartość strat szacuje się na 60 tys. zł.

W Foluszu (pow. Ostrzeszów) spaliły się dwie stodoły i dwa chlewy. Przyczyna? Nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Pożar wyrządził szkody na sumę 100 tys. zł. Ponadto z przyczyn dotychczas ustalonych wybuchł pożar w Tomaszewie (pow. Konin). Ogień strawił tam dom mieszkalny, stodołę i oborę. (ak)

W jednym z ostatnich dni kwietnia ciągłak „Ursus” POM-u z Wągrowca, prowadzony przez Feliksa Cholewińskiego, spowodował pożar lasu w Leśnictwie Zelice.

Dzięki natychmiastowej akcji pożar został zlokalizowany. Jest to już 3 wypadek pożaru lasu, spowodowany przez lekkomyślnych tractorzystów w ostatnim czasie.

Czy nie należałoby wszystkich „Ursusów” zaopatrzyć w siatki iskrochronne? (Kdw)

Życie wraca do Międzychodu

Kobiety skarżyły się, że nie mogą w Międzychodzie otrzymać pracy. Wielu mieszkańców doczekało hałas z warsztatu PGR, mieszczącego się w centrum tego miasta. W mieście znajduje się sporo starych, zniszczonych zabudowań liczących niejednakrotnie 200 lat, a tu podatek mieszkaniowy wynosi grosze i nie ma funduszy na remonty.

Kłopoty są więc różne. Przez wodniczący i członkowie Prezydium MRN interweniowali nieraz u różnych czynników. Prasa i radio poparły starania i, jak twierdzi przewodniczący — w dużej mierze przez to pomogły, bo w Międzychodzie wiele się zmieniło.

Obecnie wyrabia się wielkie kotły i inne przedmioty dla PGR-ów w obiektach POM-u. Międzychód otrzyma w 5-letce około 15 mln. złotych na rozbudowę przetwórnicy owocowo-warzywnej, a więc wzrost w niej zatrudnienie o 500 do 600 osób. Przyznano pewne kredyty, m. in. interwencyjne, czyni się starania o wykorzystanie nieczynnych obiektów...

Przed mieszkańcami Międzychodu roztaczają się nowe możliwości. Przewiduje się uruchomienie produkcji żyrandoli i kandelabry oraz



Praga na ustach entuzjastów boksu

Po starcie kolarzy 14 narodów do X jubileuszowego Wyścigu Pokoju — złota Praga przeżywać będzie za dwa tygodnie nowe emocje sportowe. Tu bowiem rozegrane zostaną bokserskie mistrzostwa Europy. 10 państw reprezentowanych będzie przez pełne dziesiątki, mianowicie: Francja, Polska, Węgry, Bułgaria, Rumunia, Jugosławia, Związek Radziecki, Czechosłowacja, NRF i NRD. Pozostałych dziesięć państw wystawi mniejszą ilość zawodników. Są to: Norwegia, Luksemburg, Finlandia, Belgia, Anglia, Dania, Szwecja, Szwajcaria, Austria i Włochy.

Przygotowania naszych pięściarzy natrafiały tym razem na wyjątkowe, liczne trudności. Nic więc dziwnego, że entuzjastom boks w wielkim zainteresowaniem śledzą zaprawę przyszłych reprezentantów Polski, którzy w sporcie

amatorskim mają bardzo dobrą opinię.

W tej chwili wiadomo, że w naszej drużynie zabraknie Drogosza, Stefaniuka i Niedźwiedkiego. Istnieje wiele prawdopodobieństwa, że i Pietrzykowski, który do tej pory nie pojechał na obóz do Cetniewa, nie wystąpi na praskim ringu. Pietrzykowski do 30 przybrał na wadze i trudno przypuszczać, by mógł wystąpić w wadze lekkosredniej. Stanowczo nie chce walczyć w wadze średniej. Gdyby miał walczyć w wadze lekkopółśredniej, to musiano by wyeliminować Walaskę. W takich warunkach przy ewentualnej nieobecności Pietrzykowskiego — walczyłby niewątpliwie Zmijewski. Również z Grzelakiem sprawą przedstawia się nie najlepiej. Podobno doznał on kontuzji podczas jazdy na motocyklu. Nowakowski jest w niedyspozycji.

Nasi trenerzy ze Stammem na czele, mimo tych trudności mają nadzieję na skompletowanie silnej dziesiątki. Jest z czego wybierać.

W Pradze czeka naszych pięściarzy bardzo trudna przeprawa. (p)

LEGIA mistrzem Polski

W ostatnim meczu o mistrzostwo Polski w koszykówce mężczyzn, stołeczna Polonia pokonała Wisłę 67:59 i dzięki temu zwycięstwu zdobyła wicemistrzostwo Polski. Mistrzem została warszawska Legia. Trzecie miejsce w tabeli zajmuje krakowska Wisła, czwarte AZS Warszawa przed Lechem z Poznania i ŁKS Łódź. W drugiej grupie walczącej o utrzymanie się wśród I-ligowców kolejność miejsc jest następująca: CWKS Wrocław, AZS Toruń, Gwardia Wrocław, Olimpia Poznań, Spójnia Gdańsk i Wybrzeże Gdańsk. Dwie ostatnie drużyny spadają do II ligi. (x)

Piłkarze Drezna w Poznaniu!

W niedzielę, dnia 19 bm. pierwszoligowy Lech gościć będzie w Poznaniu czołowy zespół piłkarski NRD — Einheit — Drezno. Drużyna ta zajmuje jedno z pierwszych miejsc w I lidze naszego zachodniego sąsiada. (x)

Pod adresem PZH w Rawiczu

Cukrownia w Miejskiej Górze postawiła kiosk, który prowadzi Gminna Spółdzielnia. Są tu towary kolonialne, masarskie, piekarnicze i inne. Najgorzej przedstawia się zaopatrzenie w napoje chłodzące. W okresie kampanijnym od połowy września do końca lutego większą część pracowników zatrudniona jest w dość wysokiej temperaturze i stąd tak wielkie zapotrzebowanie na napoje chłodzące. Przydziały tygodniowe zostają rozprzeczane już w dniu ich nadejścia. Robotnicy zmuszeni są zaspokajać pragnienie nieprzepracowaną wodą.

Prosimy Pow. Zarząd Handlu w Rawiczu o zainteresowanie się tą sprawą i w miarę możliwości o przydzielenie kioskowi przy cukrowni większej ilości napojów chłodzących. (Stm)

Korespondenci SPORTOWI donoszą

Najmłodszym sportem Piły jest szermierka. Sekcja utworzona przy LPZ liczy 25 członków w tym 8 dziewcząt. Dzięki dyrekcji Technikum Handlowego sekcja otrzymała wygodny lokal na przeprowadzanie ćwiczeń i przechowywanie sprzętu. W lipcu projektowany jest pierwszy oficjalny występ młodych szermierzów. (K)

Po trzymiesięcznej przerwie siatkarki LZS Leszno rozpoczęły drugą rundę rozgrywek o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej. W meczu z AZS Poznań leszczyńanki przegrały 3:0, pokonały natomiast Zryw Poznań 3:1. (R)

W zawodach piłkarskich o mistrzostwo wojewódzkiej ligi juniorów zawodnicy Polonii Leszno rozgromili jedenastkę juniorów Górnika z Konina 7:1. (R)

Dobrze spisali się piłkarze wągrowieckiej Nibel w meczu towarzyskim z III-ligową Stelą z Gniezna, której ulegli 2:3. Do przerwy wynik był bezbramkowy. Gospodarze zagrali we wszystkich liniach zadowalająco. Należy więc liczyć się z tym, że najbliższe rozgrywki o mistrz. klasy A wypadną już korzystnie dla piłkarzy Wągrowca. (Kdw)

ZODPOWIADAMY

Czytelnik z Bruckowa — nadesłał nam list, posadzając redakcję „Głosu Wielkopolskiego” o brako-róbstwo, polegające na zamieszczeniu w wydaniach z dnia 24 i 25 kwietnia br. drugiej strony o jednolitym tekście. Wyjaśniamy, że nieporozumienie zostało spowodowane przeoczeniem redaktora technicznego, który udzielił zgody na uruchomienie maszyn rotacyjnych, a po chwili, przeglądając próbne numery, zauważył błąd, polegający na zamieszczeniu 2 strony z dnia poprzedniego. Maszyna została zatrzymana i II strona zamieniona na właściwą. Niestety, kilka dziesiąt egzemplarzy „Ruch” zdążył odebrać i wysłać w teren.

Komunikując o powyższym, przepraszamy tych Czytelników, którzy dostali numery z błędem.

Czytelnika z Bruckowa prosimy o nadesłanie swego adresu — wyślemy mu właściwe wydanie z dn. 25 kwietnia br. (Woj)

Dni Oświaty, Książki i Prasy

Komisja Powiatowa Dni Oświaty, Książki i Prasy we Wrześni tak przygotowała obchód tych „Dni”, aby przyniosły efekty rzeczywiste i trwałe. Urządzono wystawę książek historycznych, dotyczących okresu „Wiosny Ludów”. Na imprezach urzędują stoiska książkowe. Wszystkie biblioteki w powiecie zorganizują wystawy. Biblioteka Powiatowa i Miejska zapoczątkowała wrzesiński dział regionalny. Ponieważ kredyty na zakup nowych książek do bibliotek z funduszy budżetowych są bardzo skromne, więc celem uzyskania do

datkowych funduszy na zakup nowych książek rozprowadza się znaczki zbiorowe wartości 1 złotego i 50 groszy.

Ekspozycje zwycięzców V konkursu czytelniczego szkolnego zostaną wystawione na widok publiczny. Zespoły czytelnicze i żywego słowa przygotowały inscenizacje pieśni, wierszy i powieści. W poszczególnych gromadach odbywają się wieczornice. Teatr Eksperymentalny „Kuznica” z Poznania wystawi komedię Makuszyńskiego „List z tamtego świata” oraz widowisko plenerowe „Krzyżacy”, to o-

statnie na stadionie Klubu Sportowego „Zjednoczeni”. (K. St.)

W tegorocznych „Dniach Oświaty, Książki i Prasy” Radomę w Pleszewie wygłasza pogadanki o charakterze i działalności placówek oświatowych, zasobach bibliotek itp. Młodzież szkolna w tych dniach zwiedza Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Pleszewie. W kinie wyświetla się film pt. „Książka”.

Bogaty będzie program organizowanej w dniu 12 maja na Rynek w Pleszewie imprezy pt.: „Kiermasz książkowy”. Rozpocznie się ona o godz. 14. Weźmie w niej udział: orkiestra Pleszewskich Zakładów Mechanicznych i Odlewni Żeliwa, chóry, recytatorzy, zespoły taneczne. Kiermasz zakończy się zabawą. (h. s.)

W paru zdaniach

KROTOSZYŃSKIE Zakłady Terenowe Przemysłu Materiałów Budowlanych wykonują plany produkcji cegły i kafli za I kwartał 1957 roku w 118 procentach. Przedterminowe uruchomienie nowych pieców pozwoli na wyprodukowanie w II kwartale bież. roku ponad plan 200 000 sztuk cegieł. Zakłaga wybudowała system gospodarczym piec w kaflarni nr 6 w Krotoszynie, co pozwoli na zwiększenie produkcji o jedną trzecią. Obniżyli się także koszty własne. (fk)

ZAKŁADY Miynarskie w Krotoszynie wprowadziły znów wymianę zboża na mąkę w tamtejszym młynie. Do tego czasu okoliczna ludność musiała jeździć aż do Koźmina z wymianą, co naturalnie połączone było z dużymi niewygodami i stratą czasu. Kiedy z kolei PZGS uruchomi punkt sprzedaży drewna użytkowego w Krotoszynie, po której również trzeba jeździć aż do Koźmina? *

W TULISZKOWIE odbyła się niedawno konferencja rejonowa członków partii. W wyniku narady powstał w tym miasteczku Rejonowy Komitet PZPR, którego I sekretarzem został Paweł Sabis. *

ZARZĄD Związku Nauczycielstwa Polskiego w Pile organizuje w Domu Kultury kursy języków: angielskiego, francuskiego i niemieckiego. *

ZJEDNOCZONE STRONNICZYSTWO LUDOWE w Chodzieży czyni starania o reaktywowanie Szkoły Rolniczej przy ul. Hanki Sawickiej. Szkoła ta w okresie przedwojennym dała powiatowi i okolicy wiele dobrych fachowców. (Ko)

Korzyści i kompromitacja

W Wielkopolsce mamy wiele atrakcyjnych dla turystyki miejscowości. Wspomniemy choćby tylko: Powidz, Puszczykowo, Kórnik, Rogalin, Antonin, Sieraków, Chodzież. Piękne położenie, lasy, jeziora to jeszcze nie wszystko. Trzeba turystom zapewnić warunki wypoczynku. A z tym nie jest u nas, nazwijmy to delikatnie, najlepiej. Znać w całej Polsce, ba Europie ze swych wspaniałych zbiorów Kórnik przyciąga rokrocznie wiele wycieczek krajowych i zagranicznych. Po

zwiedzeniu pałacu, goście chcą odpocząć, zjeść coś, wypić. Ciasna, obskurna gospoda nie wystawia dobrego świadectwa gospodarzom miasteczka. Były wypadki, że przewodnicy oprowadzający zagranicznych gości musieli używać różnych wybiegów, by odwieść turystów od zamiaru przekroczenia progu miejscowej gospody. Warto tu przypomnieć, że przed wojną w tymże Kórniku istniała i dobrze prosperowała kawiarnia oraz restauracja, obłożone głównie na zaspokajanie potrzeb przybyszów. Drobną rzeczą, ale wstyd. W Kórniku nikt nie pomyślał o urządzeniu szaletu publicznego.

W Rogalinie, miejscu licznie odwiedzanym przez wycieczki, ze względu na galerię sztuki i wspaniałą aleję starych dębów, brak choćby najmniejszego kiosku z piwem.

Dość żenująco wyglądają zaniebane miejscowości letniskowe, pozbawione w większości restauracji, domów noclegowych, wypożyczalni sprzętu turystycznego. Oczeekiwana „pokojuowa inwazja” zagranicznych turystów przy obecnym stanie „atrakcyjnych miejscowości” będzie kompromitacją. (M)

Tu Poznań!

Od dwóch tygodni istnieje Studenckie Biuro Pośrednictwa Pracy. Studencka „spółdzielnia” kieruje tylko jedna osoba.

Młodzież chętnie wykonuje najróżniejsze prace w domach prywatnych, zakładach pracy lub w ogródkach działkowych.

Poznaniancy doczekali się w tym roku czterech kin na wolnym powietrzu. Jak dotychczas, nie cieszą się one frekwencją. — Przy takiej pogodzie!...

Grunwald postanowił stać się najczystsza dzielnicą w mieście. W tym celu zorganizował konkurs czystości w posesjach. Za wzorowy porządek administratorzy i dozorczy otrzymują nagrody.